PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 18 — ROK VIII ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 21 STYCZNIA 1952 ROKU CENA 10 GR

Ponad 11 miln. osób zwiedziło Muzeum im. Lenina w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Z inicjatywy Józefa Stalina wzniesiony został w Moskwie Włodzimierzowi Leninowi wspaniały pomnik — Centralne Muzeum im. Lenina.

W ciągu 15 lat, które upłynęły od założenia Muzeum, zwiedziło je ponad 11 milionów osób.



Zachowajcie Iljicza w pamięci, kochajcie go, studiujcie dzieła Iljicza, naszego nauczyciela, naszego wodza.

J. STALIN

Naród polski składa hołd pamięci Włodzimierza Lenina

— genialnego wodza rewolucji proletariackiej

KRAKÓW (PAP). W przeddzień 28 rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina odbyła się w Poroninie potężna manifestacja, stanowiąca wyraz najgłębszego hołdu i wdzięczności, jaką naród polski żywi dla genialnego wodza rewolucji proletariackiej, którego życie, działalność i nauka zapoczątkowały erę wyzwolenia mas pracujących z pęt kapitalistycznego wyzysku i ucisku narodowego.

Z setek fabryk i zakładów pracy, z najdalszych zakątków Polski, przybyły do Poronina delegacje, by u stóp pomnika Lenina złożyć wieńce i przyrzeczenie, że zachowując na zawsze w pamięci wskazania wielkiego wodza i nauczyciela, będą masy pracujące Polski walczyć, budować i zwyciężać pod sztandarem leninizmu, pod sztandarem pokoju, wolności, demokracji i socjalizmu.

Kulminacyjnym punktem uroczystości w Poroninie był moment składania wieńców przed pomnikiem Lenina, znajdującym się w pobliżu Muzeum jego imienia. Złożenie wieńców poprzedziło odegranie Międzynarodówki oraz przemówienie przedstawiciela KW PZPR, Wróblewskiego, który zobrazował wielkość geniuszu tego, którego imię stało się najdroższe dla wszystkich ludzi pracy.

* * *

Skalne Podhale zawsze pomne tego i dumne, iż dane mu było gościć wielkiego Lenina, złożyło w przeddzień 28 rocznicy jego śmierci uroczysty hołd nigdy nie przemijającej pamięci wodza mas pracujących całego świata. Wyrazem tego hołdu było przekazanie harcerzom nowego domu w Nowym Targu, przebudowanego z historycznego więzienia, w którym Lenin w sierpniu 1914 r. osadzony został przez austriackiego zaborcę.

Po uroczystej akademii nastąpiło odsłonięcie tablicy w Domu Harcerza, po czym meldunki o podjętych i wykonanych zobowiązaniach składały sztafety młodzieżowe z Poronina, Rabki, Zakopanego, Bukowiny Tatrzańskiej, Ludzmierza i Klikuszowej. Przedstawiciele partii, Woj. R.N., organizacji społecznych i młodzieżowych oraz zakładów pracy złożyli u stóp tablicy liczne wieńce.

Imperialistom nie uda się przeszkodzić w naszej pokojowej pracy

Protest robotników Łodzi przeciw odbudowie Wehrmachtu

Na tysiącach masówek w zakładach pracy rozbrzmiewa potężny głos protestu przeciw amerykańsko-hitlerowskim planom odbudowy Wehrmachtu.

ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej

Ponad 600 osób zebrało się w sali ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej — pisze tow. B. Bratek — aby wyrazić ostry protest przeciw zbrojeniom w Niemczech Zachodnich. „Precz z wojną", „Precz z podżegaczami wojennymi" — padały głośne okrzyki, podczas przemówienia tow. Chrapkiewicza.

„Zjednoczeni w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni nie pozwolimy, aby krwiożerczy imperializm przeszkodził nam w walce o lepszą przyszłość" — głosi m. in. rezolucja, przyjęta długo nie milknącymi oklaskami i okrzykami.

ZPDz im. Duracza

Załoga ZPDz im. Duracza wyraziła swoją głęboką nie-

(Dokończenie na str. 2)

Podpisanie układów gospodarczych

z NRD

WARSZAWA (PAP). — W dniach od 15 do 18 stycznia br. przebywała w Warszawie delegacja NRD pod przewodnictwem sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów NRD, p. Willy Rumpfa, celem przeprowadzenia rozmów i zawarcia układu w sprawie obrotów płatniczych między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

W wyniku rozmów został w dniu 18 stycznia br. podpisany układ o obrotach płatniczych między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną na okres od 1952 do 1955 r.

z Węgrami

WARSZAWA (PAP). — W wyniku rokowań, przeprowadzonych w duchu przyjaznej współpracy i wzajemnego zrozumienia, na podstawie 4-letniej umowy handlowej z dn. 10. 11. 1950 r. podpisano w dniu 19 stycznia br. w Warszawie porozumienie o wymianie towarów i płatnościach między Rzeczpospolitą Polską a Węgierską Republiką Ludową na rok 1952.

Drogowskaz ludzkości

Lenin... Z imieniem tym marynarze Kronsztadtu szli do szturmu na Pałac Zimowy. Imię to od dziesiątków lat towarzyszy milionom ludzi, którzy na różnych kontynentach, mówiąc różnymi językami, prowadzą tę samą walkę o swe ludzkie prawa, deptane przez kapitalizm, o chleb, wolność i pokój. Imię to jest bliskie i drogie tym, którzy zrzucili już jarzmo burżuazji i w krajach demokracji ludowej budują w oparciu o naukę Lenina nowe życie.

Lenin i Stalin uczyli robotników i chłopów całego świata jak tęsknoty i marzenia pokoleń o sprawiedliwym ustroju przekuć w czyn rewolucji, jak zdruzgotać tyranię kapitału i zbudować własne, proletariackie, socjalistyczne państwo. Ogromna, rewolucyjna, przeobrażająca siła leninizmu, jego potężniejący wpływ na rozwój ruchu rewolucyjnego, na ukształtowanie się losów narodów, na bieg historii ludzkości polega na tym, że Lenin twórczo rozwinął nauki Marksa, że odkrył prawa rządzące społeczeństwem w epoce imperializmu. „Leninizm — mówi tow. Stalin — jest to marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej".

Kontrrewolucyjnej, reformistycznej polityce współpracy klas, korzeniu się przed „ideałem" burżuazyjnej demokracji, Lenin przeciwstawiał rewolucyjną walkę klas, skierowaną przeciwko władzy kapitału. Lenin bezlitośnie obnażał prawdziwy, antyludowy i antynarodowy charakter rzekomo ponadklasowego państwa kapitalistycznego, wykazując, że jest ono narzędziem przemocy i ucisku klasowego, że jego zasadniczą funkcją jest dławienie walki wyzwoleńczej proletariatu.

Lenin wskazywał, że nie na drodze ugody z państwem bankierów i obszarników, lecz w bezkompromisowej z nim walce rewolucyjnej, proletariat może zdobyć władzę, obalić burżuazję, zdruzgotać jej aparat państwowy i przynieść wyzwolenie masom ludowym.

Teoretycy reformizmu Kautscy i Hilferdingowie rewidowali i fałszowali marksizm, usuwając jego rewolucyjne jądro — teorię dyktatury proletariatu. Lenin wskrzesił rewolucyjną treść marksizmu udowadniając na podstawie doświadczeń Komuny Paryskiej i rewolucyjnych walk rosyjskiej klasy robotniczej, że jedyną formą władzy w okresie przejściowym między kapitalizmem i socjalizmem może być tylko dyktatura proletariatu, której główną podstawą jest sojusz robotniczo - chłopski.

Lenin uczył, że decydującą, kierowniczą siłą dyktatury proletariatu jest rewolucyjna partia. W walce z reformistycznymi przywódcami partii II Międzynarodówki, które wyrzekły się rewolucji i stały się przydatkami do frakcji parlamentarnych, Lenin stworzył partię nowego typu, będącą kierowniczym, bojowym sztabem klasy robotniczej, związaną tysiącem nici z szerokimi masami robotniczymi. Zbudowana na zasadach centralizmu demokratycznego, na zasadach żelaznej, świadomej dyscypliny partia bolszewicka stała się wzorem i przykładem dla wszystkich partii robotniczych i komunistycznych na całym świecie.

Walkę o wyzwolenie klasy robotniczej Lenin wiązał ściśle z walką o wolność uciśnionych narodów. Rozwijając marksistowską tezę, że nie może być wolnym naród, który uciska inne narody, Lenin uczył, że patriotyzm łączy się nierozerwalnie z internacjonalizmem. Mobilizując masy ludowe Rosji do walki o obalenie caratu, a następnie o przekształcenie rewolucji burżuazyjno - demokratycznej w rewolucję proletariacką, Lenin i Stalin wysuwają hasło samookreślenia narodów aż do oderwania i stworzenia własnego suwerennego państwa.

Lenin był gorącym orędownikiem niepodległości Polski. Uważnie śledził rozwój polskiego ruchu robotniczego, wysoko cenił SDKPiL.

Ale podkreślając zasługi SDKPiL, która wniosła ideę marksizmu do polskiego ruchu rewolucyjnego, Lenin jednocześnie poddał ostrej krytyce jej błędne stanowisko w sprawie roli partii w kierowaniu ruchem robotniczym oraz w kwestii narodowej i chłopskiej.

Wierna naukom Lenina i Stalina o sojuszu robotniczo - chłopskim KPP mobilizowała we froncie ludowym szerokie masy do obrony niepodległości Polski, przeciwko niewoli obcego kapitału i przeciwko grożącej agresji hitlerowskiej.

Spadkobierczyni rewolucyjnych tradycji polskiego proletariatu, bezpośrednia kontynuatorka walk KPP, Polska Partia Robotnicza opierając się na niezwyciężonej teorii leninizmu poprowadziła naród polski do zwycięskiej walki z okupantem hitlerowskim o Polskę Ludową. W walce o wyzwolenie narodowe i społeczne ludu polskiego PPR oparła się na teorii Lenina - Stalina, oparła się na braterskim sojuszu z Krajem Rad, dzięki czemu naród polski odzyskał niepodległość.

Przyswajając sobie wskazania Lenina i Stalina PPR umacniała sojusz robotniczo - chłopski — niewzruszoną podstawę władzy ludowej. Dzięki nauce Lenina i Stalina PPR przezwyciężyła prawicowo - nacjonalistyczne odchylenie, które przeciwstawiało ustrój demokracji ludowej dyktaturze proletariatu. Leninizm jest drogowskazem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w walce o zbudowanie socjalizmu w Polsce.

28 rocznicę śmierci Lenina obchodzimy w chwili, gdy idee leninowskie, realizowane od Wołgi do Łaby, od Wisły do Jangtsekiangu zdobywają serca i umysły milionów ludzi walczących pod przewodem Stalina przeciwko imperialistycznym prowokatorom wojennym, o utrwalenie pokoju, o przyjaźń i braterstwo narodów, o zwycięstwo socjalizmu.

Dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR

Załogi przystępują do współzawodnictwa o tytuł najlepszego w zawodzie

Nieprzerwanym strumieniem płyną zobowiązania, którymi klasa robotnicza czci 10 rocznicę powstania PPR.

Załoga ZPW IM. WIOSNY LUDÓW podjęła dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej szereg cennych zobowiązań, których wartość wynosi ponad 140.000 zł. Między innymi śrubownik Józef Płuciennikowski podwyższy wydajność swej pracy do 118 proc., Antoni Sobczak do 115 proc., a Janina Pawlak ze 109 do 112 proc. ZMP-owiec Bogumił Mikusik wezwał do współzawodnictwa o tytuł najlepszego w zawodzie wszystkich członków ZMP zatrudnionych w zakładzie. Majster tow. Ziółkowski postanowił wykonać plan kwartalny do 20 marca oraz w tymże samym okresie zorganizować jedną trójkę tkacką. Tow. Ziółkowski wezwał do pójścia w jego ślady wszystkich majstrów.

W TOMASZOWSKICH ZAKŁADACH WŁÓKIEN SZTUCZNYCH pracownicy odziału włókien ciętych przez zmniejszenie ilości postojów maszyn w styczniu i w lutym wyprodukują dodatkowo około 11 ton argony oraz 1470 kg textry, co przedstawia wartość 145.000 zł. Załoga przędzalni zwiększy swą produkcję o 2 proc. oraz zmniejszy zespoły obsługujące po 16 maszyn z 13 na 11 osób. Ogólna wartość zobowiązań podjętych dla uczczenia 10-lecia PPR wynosi około 358.000 zł.

Załoga przędzalni cienkoprzędnej PIOTRKOWSKIEGO KOMBINATU BAWEŁNIANEGO wyprodukuje ponad plan 1205 kg przędzy, a pracownicy przędzalni średnioprzędnej 2159 kg przędzy.

Załoga ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO IM. SAWICKIEJ podjęła zobowiązania produkcyjne wartości ponad 274 tys. zł.

W ZPW IM. WARYŃSKIEGO zespół majstra tkackiego Romana Szpracha podniesie wydajność pracy o 1 proc. Śrubownik Józef Kołodziejczyk, majster tkacki Kazimierz Szkopiński, tkacz Waldemar Miler podniosą produkcję o 1 proc. Cała załoga postanowiła wziąć udział we współzawodnictwie o tytuł najlepszego w zawodzie.

W ZAKŁADACH PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO IM. ŁUKASIŃSKIEGO do współzawodnictwa o tytuł najlepszego w zawodzie przystąpiło szereg tkaczy i przędzalników, którzy podjęli konkretne zobowiązania na okres I kwartału br. Franciszek Tomas, Władysław Bogdański, Leszek Bartczak zobowiązali się podnieść wykonanie ilości i jakości o 1 proc. Do współzawodnictwa przystąpiło również szereg majstrów, jak Janina Urbaniak, Stefan Goszkowski, Wacław Stachowicz oraz inni.

Cenne zobowiązania podjęli członkowie ZMP koła II cerowalni. Postanowili oni zwiększyć jakość wycerowanego towaru o 1 proc.

Załoga oddziału przygotowawczego skręcalni postanowiła zwiększyć produkcję o 0,5 proc. i o tyle zmniejszyć ilość odpadków.

J. Burgin udekorowany orderem koreańskim

WARSZAWA (PAP) Dnia 19 bm. w ambasadzie koreańskiej w Warszawie ambasador Korei, Coj Ir, dokonał wręczenia podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Transportu Drogowego i Lotniczego, Juliuszowi Burginowi, byłemu ambasadorowi RP w Korei, orderu Sztandar Państwowy II stopnia, przyznanego za zasługi w umocnieniu przyjaźni polsko-koreańskiej.

Dziś o godz. 18 w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza 20 odbędzie się uroczyste zebranie poświęcone pamięci

WŁODZIMIERZA LENINA

Referat wygłosi I sekretarz KŁ PZPR tow. Paweł Wojas.

Po zebraniu część artystyczna.

Depesze uczestników sesji Rady Narodowej m. Łodzi

DO
PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
OBYWATELA BOLESŁAWA BIERUTA
Warszawa — Belweder

Zebrani na uroczystej sesji Rady Narodowej m. Łodzi z okazji 7 rocznicy wyzwolenia robotniczej Łodzi przedstawiciele ludności pracującej przesyłają Wam wyrazy głębokiej czci i miłości.

Pomni wielkiej ofiary krwi bohaterskiej Armii Czerwonej i walczącego u jej boku Odrodzonego Wojska Polskiego w dziele wyzwolenia naszej Ojczyzny, zachowamy zawsze w naszych sercach wdzięczność dla narodów ZSRR i Wielkiego Stalina.

W obliczu knowań imperialistów amerykańskich, odbudowujących Wehrmacht i zagrażających naszemu niepodległemu bytowi, będziemy wzmożoną codzienną pracą wzmacniali nasz potencjał gospodarczy i obronny i tym samym zwiększali siły międzynarodowego obozu pokoju, uznając to za najgodniejszą odpowiedź Czerwonej Łodzi. Zapewniamy Was, że zadania te będziemy w codziennym, ofiarnym trudzie realizowali.

Wasze wskazania przewodzą nam na drodze do budowy silnej i szczęśliwej Polski Socjalistycznej.

DO
MINISTRA OBRONY NARODOWEJ
MARSZAŁKA POLSKI
KONSTANTEGO ROKOSSOWSKIEGO
Warszawa

W 7 rocznicę Wyzwolenia Czerwonej Łodzi spod jarzma faszystowskiego przesyłamy Wam, Drogi Marszałku, i w Waszej osobie Ludowemu Wojsku Polskiemu, gorące pozdrowienia i wyrazy głębokiej miłości.

Ofiarna walka bohaterskiej Armii Czerwonej, u boku której walczyło Odrodzone Wojsko Polskie, jest nam natchnieniem w trudnym dziele umocnienia potęgi naszej oswobodzonej Ojczyzny.

Realizujemy Plan 6-letni — plan budowy szczęśliwej socjalistycznej Polski i ufnie patrzymy w przyszłość, wiedząc, że na czele Ludowego Wojska Polskiego, wiernego sojusznika niezwyciężonej Armii Radzieckiej, stoi uczeń stalinowskiej szkoły wojennej, okryty chwałą pogromca hord faszystowskich, oddany syn klasy robotniczej, Konstanty Rokossowski.

Zgon Jerzego Borejszy

Komunikat Komitetu Centralnego PZPR

Komitet Centralny PZPR z głębokim żalem zawiadamia, że dnia 19 stycznia br. po długotrwałej chorobie zmarł w Warszawie długoletni działacz KPP i PPR, zastępca członka KC PZPR, wybitny publicysta i działacz kulturalny — towarzysz Jerzy Borejsza.

Komunikat Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — W związku ze śmiercią wybitnego działacza społecznego i kulturalnego, Jerzego Borejszy, Prezydium Rady Ministrów postanowiło, aby pogrzeb jego odbył się na koszt państwa. Żonie i synowi zmarłego przyznaje się zaopatrzenie.

W nastroju radości i wdzięczności dla Armii Radzieckiej obchodziła Łódź rocznicę wyzwolenia

Uroczysta sesja Rady Narodowej m. Łodzi

W sobotę wieczorem sala Teatru Wojska Polskiego zapełniła się do ostatniego miejsca. Na uroczystą sesję Rady Narodowej przybyli radni w komplecie, przybyły delegacje dzielnicowych rad narodowych, przybyli przodownicy pracy — przedstawiciele łódzkich zakładów przemysłowych. Przybyła młodzież szkolna i uniwersytecka, delegacje stronnictw politycznych.

W prezydium zasiedli obok przedstawicieli władz terenowych — członkowie Komitetu Łódzkiego PZPR z towarzyszem Pawłem Wojasem, I sekretarzem KŁ PZPR na czele. A obok nich — budowniczy Polski Ludowej, tow. Wanda Gościmińska, odznaczeni Sztandarem Pracy — tow. tow. Szewczykowa i Doruch.

Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, tow. Marian Minor, wygłasza referat — „W siódmą rocznicę wyzwolenia Łodzi".

— Mieszkańcy naszego miasta — mówi tow. Minor — nigdy nie zapomną bohaterskiego wysiłku narodu radzieckiego w walce przeciwko faszystom niemieckim. — Tow. Minor przypomina nieśmiertelne boje pod Moskwą, pod Stalingradem, pod Kurskiem, gdzie ważyły się losy świata. Mówi o bezgranicznym bohaterstwie żołnierzy radzieckich, którzy własną krwią wytknęli drogę do wiekopomnego zwycięstwa.

Następnie mówi tow. Minor o wspaniałych czynach łódzkiej klasy robotniczej, która w ciągu tych siedmiu lat walczyła niezmordowanie o wykonanie planów produkcyjnych, o budowę lepszego jutra naszej ludowej ojczyzny.

Gdy tow. Minor mówi o trosce naszego rządu i partii, o trosce prezydenta Rzeczypospolitej tow. Bieruta o nasze miasto — na sali wybuchają owacje. Zgromadzeni wstają, skandując głośno: Bierut, Bie-rut! Huczą długo oklaski.

Po referacie tow. Minora, na wniosek przewodniczącej sesji, tow. Gościmińskiej, rada postanawia wysłać delegację z wieńcami w celu złożenia ich u stóp Pomnika Wdzięczności w parku Poniatowskiego, na Płycie Nieznanego Żołnierza i na miejscu kaźni w Radogoszczu.

Następnie na podium wkracza delegacja przodownic pracy z ZPF im. Feliksa Dzierżyńskiego, z meldunkiem o osiągnięciach załogi w ciągu roku ubiegłego.

— Plan państwowy wykonaliśmy w dniu 15 grudnia — brzmią słowa meldunku. — Wykonaliśmy z nadwyżką nasze zobowiązania. Daliśmy państwu miliony złotych dodatkowego dochodu. Przyrzekamy nadal walczyć nieugięcie o utrzymanie tytułu przodujących zakładów przemysłu bawełnianego.

Po delegacji robotniczej wstępuje na podium delegacja uczniów III Szkoły TPD — składając meldunek o wynikach nauczania, przyrzekając brać wzór z nieśmiertelnych bohaterów Polskiej Partii Robotniczej w walce o pomnożenie sił Polski Ludowej.

Z kolei na mównicy staje przewodniczący klubu radnych PZPR, tow. Duniak, który mówi o serdecznych, braterskich więzach przyjaźni, łączących naród polski z narodami ZSRR. Armia Radziecka przyniosła nam wolność, a w ślad za Armią przyszło zaraz zboże radzieckie, które uratowało nas od głodu, przyszła bawełna radziecka, która pozwoliła uruchomić nasze fabryki.

— Klub radnych PZPR — mówi tow. Duniak — dołoży wszelkich starań, aby socjalistyczne budownictwo naszego miasta nabierało dalszego rozmachu. Razem z klasą robotniczą będziemy walczyć o rozwój naszych sił gospodarczych, będziemy razem walczyć o wielkie dzieło pokoju.

(dokończenie na str. 4)

Na uroczystej sesji Rady Narodowej m. Łodzi



Prezydium uroczystej sesji Rady Narodowej m. Łodzi. Na mównicy — przewodniczący Prezydium RN, tow. Marian Minor



W sesji wzięli liczny udział — prócz radnych — przedstawiciele organizacji społecznych, Wojska Polskiego, oraz przodownicy pracy.

Robotnicza Łódź dumna ze swych osiągnięć wzmoże wysiłki w pracy dla pokoju i socjalizmu

Z referatu, wygłoszonego przez przewodniczącego Prezydium RN na uroczystej sesji Rady Narodowej m. Łodzi

W dniu dzisiejszym — rozpoczął swe przemówienie tow. Marian Minor — przypada siódma historyczna rocznica wyzwolenia Łodzi. Mieszkańcy naszego miasta nigdy nie zapomną bohaterskiego wysiłku narodu radzieckiego w walce przeciwko faszystowskim Niemcom, zawsze będą wdzięczni Armii Radzieckiej i wielkiemu Stalinowi za swe wyzwolenie.

Dziś, po siedmiu latach anglo - amerykańscy nosiciele wojny knują zbrodnicze plany odrodzenia Wehrmachtu, pośpiesznie wskrzeszają siły imperializmu niemieckiego i japońskiego, montują bloki militarne, szerzą psychozę wojenną. Lecz nie w ich mocy powstrzymanie biegu historii. Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju. Naród polski, nauczony doświadczeniem historii, wziął wraz z całą postępową ludzkością sprawę zachowania pokoju w swe ręce i będzie tej sprawy bronić aż do zwycięstwa, tak jak bronią jej wszystkie narody miłujące pokój.

Nieustanną pracą pomnażamy siły naszej ojczyzny

Towarzysze!

Ogromny rozmach budownictwa pokojowego w naszym kraju świadczy wymownie o pokojowym charakterze polityki naszego rządu i partii. Przedwojenny poziom produkcji przemysłowej przekroczyliśmy przeszło 2,5 raza. Rozwój przemysłu w naszym kraju służy zaspokojeniu potrzeb mas pracujących, dalszemu pokojowemu rozwojowi.

Łódzka klasa robotnicza i inteligencja pracująca, w ofiarnym wysiłku nad uprzemysłowieniem kraju, nad podniesieniem sił wytwórczych narodu polskiego, spełnia swój szczytny obowiązek patriotyczny wobec Ojczyzny i Państwa.

Przemysł włókienniczy, kluczowy w życiu gospodarczym Łodzi, w roku ubiegłym poważnie podniósł swą produkcję. W porównaniu z rokiem 1950 produkcja tkanin bawełnianych wzrosła o 6,4 proc., a produkcja przędzy bawełnianej prawie o 10 proc. W przemyśle jedwabniczo - galanteryjnym wytworzyliśmy o 18.9 proc., a w dziewiarskim o ponad 30 proc. więcej w porównaniu z rokiem 1950. Świetne wyniki pracy przemysłu włókienniczego, metalowego, budowlanego możliwe były dzięki systematycznemu podwyższaniu wydajności pracy, podnoszeniu poziomu wyposażenia technicznego i kwalifikacji robotników oraz doskonaleniu organizacji i metod produkcji. Włókniarze Łodzi pierwsi w kraju zastosowali pracę zespołową w formie „trójek" tkackich, a ostatnio również przędzalniczych, która daje najlepsze wyniki i podnosi zarobki robotników.

Zadania dla przemysłu drobnej wytwórczości w skali ogólnokrajowej na rok 1951 w porównaniu z rokiem 1950 wzrosły o 58.2 proc. Drobny przemysł i rzemiosło w Łodzi przekroczyły wskaźnik wzrostu o 29,4 proc., a w porównaniu z rokiem 1950 podniosły produkcję o 87,6 proc.

W naszej Ojczyźnie, dzięki polityce Partii i Rządu robotnicy od dawna zapomnieli o bezrobociu, o straszliwych skutkach tego zjawiska ustroju kapitalistycznego. W krajach kapitalistycznych miliony ludzi domagają się pracy. Bezrobotni i ich dzieci głodują. Odmawia się im dachu nad głową. Nie mają czym płacić za mieszkanie, mieszkają przeważnie w skleconych z desek lepiankach. Jedyne prawo, jakie im daje burżuazja krajów kapitalistycznych, to prawo do samobójstwa.

Zwycięska walka o zdrowie mas pracujących

W okresie międzywojennym miasto nasze wykazywało najwyższą ze wszystkich miast w Polsce śmiertelność ogólną, najwyższe wskaźniki zgonu niemowląt i matek, najwyższą zapadalność na choroby zakaźne i najwyższą liczbę zgonów na gruźlicę. Łódź dawała kapitalistom najwyższe zyski, a otrzymywała od rządów sanacyjno-faszystowskich najwyższą śmiertelność. Oficjalne sanacyjne publikacje musiały przyznać niespotykany nigdzie fakt ujemnego przyrostu ludności. W roku 1937 przewaga liczby zgonów nad liczbą urodzin wyraziła się cyfrą minus 0,6. Jak widzimy bilans zgonów i urodzin zamykał się w Łodzi poważną nadwyżką zgonów nad urodzinami.

Przyrost naturalny ludności w okresie powojennym osiągnął nieznaną w historii naszego miasta nadwyżkę urodzin nad zgonami, wynoszącą 15,9 na 1000 ludności. W ten sposób roczny przyrost naturalny dla całego miasta wynosi około 10.000 dzieci. **Podczas gdy w latach przedwojennych śmiertelność dzieci w pierwszym roku życia wynosiła 18,6 proc., w roku 1950 i 1951 obniżyła się ona do 10,5 proc.** Osiągnięto również poważne wyniki w walce z gruźlicą, która przed wojną dziesiątkowała ludność naszego miasta.

Na 10.000 mieszkańców w latach rządów kapitalistycznych, liczba zgonów na gruźlicę wynosiła 21.5 rocznie, podczas gdy w roku 1950 liczba zgonów na tę chorobę [illegible]

Milionowe inwestycje sanitarne i budownictwa mieszkaniowego objęły dzielnice robotniczej Łodzi, dawniej najbardziej zaniedbane. Szeroko rozbudowano sieć poradni przeciwgruźliczych, stacji opieki nad matką i dzieckiem, poradni reumatologicznych, poradni dla zwalczania raka itd.

W ostatnim czasie został utworzony Instytut Medycyny Pracy, który czynnie współpracuje nad podniesieniem higieny w zakładach pracy i prowadzi walkę z chorobami zawodowymi. Podjęto — chociaż jeszcze niedostatecznie — szeroką organizację opieki lekarskiej w zakładach pracy. Pierwszym krokiem w tej dziedzinie było utworzenie wzorowego zespołu leczniczo-sanitarnego w Zakładach im J. Stalina.

„Zdrowie mas pracujących jest dziełem samych pracujących" — uczył Lenin. Zespolenie wysiłków Akademii Medycznej, jej profesorów i pracowników naukowych, całej służby zdrowia przynosi coraz to lepsze wyniki.

Łódź — miasto nauki

Łódź posiada wybitnych specjalistów i pracowników nauki, cenne i ofiarne kadry służby zdrowia, dla których najwyższą nagrodą może być powszechny szacunek klasy robotniczej. W Polsce Ludowej ludzie nauki, specjaliści, znaleźli szerokie pole nie tylko do pracy badawczej, ale i do twórczego stosowania w życiu codziennym wyników swych badań.

Nasze miasto w ciągu kilku lat powojennych wyrosło na wielki ośrodek życia naukowego. Poważną zdobyczą jest rozszerzenie i pogłębienie współpracy między uczonymi i specjalistami wyższych uczelni, a robotnikami produkcji. Łódzka Wyższa Szkoła Inżynierska powstała w ubiegłym roku przy wybitnym udziale kadr naukowych Politechniki, zwłaszcza jej rektora Achmatowicza, umożliwia zdobycie wyższego wykształcenia wybitnym racjonalizatorom, nowatorom, przodownikom pracy, majstrom i technikom.

1.100 osób związanych bezpośrednio z produkcją, z fabryką zdobywa dziś w Wyższej Szkole Inżynierskiej tytuł inżyniera.

W wyższych uczelniach, szkołach technicznych, średnich, podstawowych pobiera naukę w bieżącym roku w Łodzi około 100.000 uczniów. Ponad 60 proc. studiującej młodzieży otrzymuje wysokie stypendia państwowe.

Szeroki rozmach budownictwa

Wraz z rozwojem naszego przemysłu, kultury i nauki państwo urzeczywistnia w Łodzi szeroki program budownictwa mieszkaniowego i urządzeń komunalnych.

W ubiegłym roku oddano do użytku ponad 3.000 izb. W tym roku przewidziano w planie budowę ponad 5.000 izb mieszkalnych w stanie pełnym i surowym, również przeprowadzenie remontu 700 domów i około 40.000 izb. Nasz przemysł budowlany osiągnął poważne sukcesy w dziedzinie walki o obniżenie kosztów i skrócenie terminów budowy. Trzeba jednak zwrócić uwagę na konieczność zaprowadzenia należytego porządku w organizacji pracy na placach budowy, na jeszcze oszczędniejsze gospodarowanie materiałami budowlanymi. Należy również usunąć istniejące w projektach i kosztorysach zbyteczne pozycje, które w dużym stopniu podwyższają koszty budowy.

Szczególne miejsce w naszych inwestycjach zajmuje olbrzymia budowa rurociągu Łódź—Pilica, a także rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Łodzi. Tempo budowy rurociągu ustalone przez rząd uchwałą z 23 grudnia 1950 roku jest zachowane a nawet przekraczane.

Wznoszenie wymienionych budowli rozpoczęto z osobistej inicjatywy przewodniczącego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, tow. BIERUTA, który się interesuje postępem robót mających na celu najszybsze polepszenie warunków bytu mieszkańców naszego miasta.

Sanacyjno-endeckie władze miasta w okresie przedwojennym nie prowadziły żadnych poważniejszych inwestycji w gospodarce komunalnej, inwestycje te bowiem nie dawały zysku garstce fabrykantów łódzkich. U podstaw zaś gospodarki socjalistycznej leży dobro ludzi pracy, stąd też nasze miasto z każdym rokiem staje się miastem coraz piękniejszym.

Dalsza rozbudowa handlu uspołecznionego

W roku ubiegłym ogólne rozmiary sieci handlu państwowego i spółdzielczego wzrosły w porównaniu z 1948 r. sześciokrotnie. Wzrósł również obrót towarowy. Należy jednak podkreślić, że niemało jest jeszcze braków w pracy naszego handlu państwowego i spółdzielczego, a przede wszystkim zbyt słabo bada się zapotrzebowanie ludności. Nie zawsze wykorzystuje się zasoby towarowe produkcji miejscowej. Powszechną wadą naszego handlu jest niechęć do zaopatrywania się ze źródeł zdecentralizowanych.

Kroczymy naprzód do socjalizmu!

Towarzysze! Masy pracujące Łodzi mierzą swój dorobek przede wszystkim w świetle tych wielkich zadań, jakie stawia im partia i Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut. Przy bratniej pomocy Związku Radzieckiego, Polska Ludowa rozwija swe budownictwo przemysłowe. Powstają nowe kopalnie, huty, fabryki. Współzawodnicząc o przedterminowe wykonanie planu trzeciego roku Sześciolatki miliony patriotów polskich, wiernych synów naszej pięknej Ojczyzny, walcząc o pokój, zobowiązują się do podniesienia wydajności pracy, polepszenia jakości produkcji, obniżenia jej kosztów własnych, oszczędności materiałów, opału, energii elektrycznej, surowców.

Świadomy swej siły i słuszności obranej drogi naród polski z niewzruszonym spokojem i wiarą w przyszłość prowadzi dalej wielką, twórczą pracę.

W dniu dzisiejszej uroczystości pozdrawiamy serdecznie wyzwolicielkę naszego miasta, bohaterską Armię Radziecką.

Z dumą i radością spoglądamy na nasze ludowe Wojsko Polskie, związane braterskim sojuszem z Armią Radziecką, zahartowane w bojach z faszyzmem, pod dowództwem Marszałka Konstantego Rokossowskiego stojące na straży niepodległości i pokoju.

Niech żyje Związek Radziecki, jego potężna Armia i przyjaciel narodu polskiego, towarzysz JÓZEF STALIN!

Niech żyje nauczyciel ludu polskiego, Prezydent naszego państwa, towarzysz BIERUT!

Niech żyje Polska Ludowa i jej bohaterska klasa robotnicza!

Z całego świata

■ BOMBAJ. — Przewodniczący Frontu Ludowo - Demokratycznego prowincji Haiderabadu, Dżaisurja, odniósł zwycięstwo w wyborach do parlamentu hinduskiego, zdobywając 90.366 głosów, podczas, gdy na kandydata z ramienia Hinduskiej Partii Kongresowej, Szreniwasa, padło 70.866 głosów.

■ ESSEN. — Przewodniczący „komitetu inicjatywy" ogólnoniemieckiej konferencji górników, Dehmel, zwrócił się do wszystkich górników niemieckich z apelem, w którym wzywa górników niemieckich, by wraz z górnikami Francji i innych krajów europejskich, podjęli wspólną walkę o pokój i przeciwko planowi Schumana.

■ KAIR. — Ministerstwo Spraw Zagranicznych Egiptu wręczyło ambasadzie brytyjskiej w Kairze notę, stwierdzającą, że wojska brytyjskie w strefie Kanału Sueskiego uwięziły wielu patriotów egipskich, głównie członków ruchu oporu narodowego.

■ PARYŻ. — Dziennik „Monde" donosi, że w ostatnich dniach policja francuska aresztowała w Casablance 5 działaczy partii komunistycznej.

■ TUNIS. — W powszechnym strajku, który rozpoczął się 18 bm. w Tunisie, biorą udział robotnicy, urzędnicy, rzemieślnicy, kupcy i dokerzy. Na ulicach Tunisu skoncentrowane są nadal kolumny czołgów i samochodów pancernych.

Odpowiedź ambasady radzieckiej na notę W. Brytanii w sprawie traktatu z Austrią

MOSKWA, (PAP.) Londyński korespondent TASS podaje, że dnia 28 grudnia ub. r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii przesłało na ręce ambasadora ZSRR w Londynie, Zarubina, pismo, powiadamiające, że przedstawiciel USA, któremu przypada przewodnictwo kolejnego posiedzenia zastępców ministrów spraw zagranicznych dla przygotowania traktatu pokojowego z Austrią — proponuje zwołanie tego posiedzenia na dzień 21 stycznia br. w Londynie.

W odpowiedzi na powyższe pismo, charge d'affaires Związku Radzieckiego w Londynie, Jerofiejew, przesłał do brytyjskiego MSZ list, w którym czytamy m. in.:

Jak wiadomo, na poprzednim posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych, delegacja radziecka wniosła propozycję, by we wszystkich czterech strefach Austrii przeprowadzono kontrolę wykonania przez rząd austriacki decyzji czterech mocarstw w sprawie demilitaryzacji i denazyfikacji, z tym, by Rada Sojusznicza złożyła sprawozdanie o wynikach wspomnianej kontroli.

Delegacja radziecka niejednokrotnie wskazywała podczas obrad zastępców ministrów spraw zagranicznych również i na fakt, że wobec powstałych okoliczności, rozpatrywanie problemu traktatu pokojowego z Austrią jest niemożliwe w oderwaniu od kwestii wypełnienia przez rządy Wielkiej Brytanii, USA i Francji swych zobowiązań z tytułu traktatu pokojowego z Włochami, w części dotyczącej utworzenia wolnego obszaru Triestu.

W związku z propozycją zwołania nowego posiedzenia zastępców ministrów spraw zagranicznych, delegacja radziecka prosi o zakomunikowanie, czy rządy Wielkiej Brytanii, USA i Francji godzą się na rozpatrzenie na wspomnianej sesji zastępców ministrów spraw zagranicznych powyższych propozycji radzieckich.

Protest robotników Łodzi przeciw odbudowie Wehrmachtu

(Dokończenie ze str. 1)

nawiść do imperialistów na masowym zebraniu. Ob. Halina Antoniewicz w imieniu brakarek i ob. Kluszczyńska w imieniu oczyszczarek stwierdziły, że w odpowiedzi na zbrodnicze plany podżegaczy wojennych — wzmogą jeszcze bardziej produkcję. W ten sam sposób wyrazili swe uczucia dziewiarz tow. Krajewski, krojczyni ob. Borowska, stebnowaczka ob. Rospopin oraz majstrowa ob. Skrzekotowska, postanawiając rozwinąć ruch współzawodnictwa.

Zakłady Wytwórcze Aparatów Telefonicznych

Licznie zgromadziła się załoga ZWAT, aby przyłączyć swój protest do głosu robotników Czerwonej Łodzi — podaje tow. J. Szczygielski. — Dużo zwłaszcza przybyło kobiet, pragnących zamanifestować swą nienawiść do agresorów amerykańskich i ich sługusów, bestialsko mordujących w Korei dzieci, kobiety i starców.

Mocno i dobitnie brzmiało przemówienie tow. Jerzego Rafalsona, przedstawiające zbrodnicze zakusy gangsterów z Wall Street.

Zebrani dali wyraz oburzeniu na szaleńców wojennych, a zarazem uczuciu niezłomnej woli walki o pełną realizację naszego programu budowy podstaw socjalizmu.

ZPW im. Niedzielskiego

Liczne okrzyki i oklaski towarzyszyły przemówieniom na masówce w Zakładzie A ZPW im. Niedzielskiego.

„Zakaszemy rękawy — oświadczyła skręcarka, tow. Jezierska — aby przyspieszyć wykonanie planu i dać w ten sposób naszą robociarską odpowiedź podżegaczom wojennym".

Centrala Tekstylna

— Pracownicy CT wzmogą swój wysiłek, mający na celu dalsze usprawnienie handlu poprzez rozwijanie współzawodnictwa pracy, wnikliwsze badanie potrzeb rynku, przyspieszenie obrotu towarowego — brzmi fragment rezolucji przyjętej długo niemilknącymi oklaskami.

Naszą odpowiedzią na nową prowokację imperialistów — stwierdzili liczni mówcy — będzie wzmożenie czujności wobec dywersji wroga, który chciałby wprowadzić zamęt w naszym handlu uspołecznionym. Jeszcze czujniej strzec będziemy naszych warsztatów przed ręką szkodnika i szpiega.

Zakłady Graficzne RSW „Prasa"

Załoga Zakładów Graficznych RSW „Prasa" gremialnie protestowała przeciw wskrzeszeniu armii hitlerowskiej, zapewniając w przyjętej rezolucji, że twardo stać będzie w obronie pokoju, w oparciu o sojusz ze wszystkimi narodami miłującymi pokój.

„Niech żyje pokój!", „Niech żyje przywódca obozu pokoju Józef Stalin!" — brzmiały liczne okrzyki.



Stara miłość nie rdzewieje

(„[...]strierte Rundschau")

Radziecki program umocnienia pokoju cieszy się gorącym poparciem narodów

Przemówienie min. A. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

PARYŻ (PAP). — Przemawiając na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ dnia 17 stycznia br. szef delegacji radzieckiej, minister Wyszyński, oświadczył m. in.:

Dyskusja nad zagadnieniem „środków zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej oraz środków utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami" wykazała, że szereg delegacji działa w myśl starannie opracowanego planu taktycznego, który zmierza do storpedowania poważnego i rzeczowego rozpatrzenia propozycji wniesionych przez delegację Związku Radzieckiego.

Czyż to przypadek, że delegaci USA, Anglii, Kanady, Boliwii i niektórzy inni, jak na komendę, stawiali takie same pytania: co znaczy „wprowadzenie w życie"; jak należy rozumieć termin „równoczesność"; co będzie reprezentował międzynarodowy organ kontroli; czy organ ten będzie działał na stałej podstawie itd. itp. Samo postawienie tych zagadnień jest po prostu chwytem, za pomocą którego usiłuje się nie rozpatrywać merytorycznie propozycji Związku Radzieckiego, lecz spławić je do tzw. komisji rozbrojeniowej pod pretekstem, że właśnie ta komisja powinna rozpatrzyć te kwestie.

Agresywny charakter bloku atlantyckiego

Min. Wyszyński omówił następnie agresywny charakter paktu atlantyckiego i podkreślił, że przedstawiciel Stanów Zjednoczonych twierdzi, iż celem bloku atlantyckiego jest rzekomo zapobieżenie trzeciej wojnie światowej. Widzimy jednak, powiedział min. Wyszyński, że efektem działalności przywódców bloku atlantyckiego — Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji — jest już rozpętanie działań wojennych na Dalekim Wschodzie, co wytworzyło niebezpieczeństwo i groźbę nowej wojny światowej.

W związku z tym mówca stwierdza, że analiza prawna paktu atlantyckiego musi prowadzić do wniosku, iż pakt ten jest nie do pogodzenia z podstawowymi postanowieniami Karty NZ.

O agresywnym charakterze bloku atlantyckiego świadczą niezliczone fakty i cała polityka państw, nadających ton blokowi atlantyckiemu i decydujących o jego polityce. Blok atlantycki nie ma nic wspólnego z zapewnieniem bezpieczeństwa USA. Kierownicy tego bloku rozpętali wyścig zbrojeń, na który sygnatariusze paktu atlantyckiego poświęcać muszą ogromne fundusze. Prezydent Truman w swym styczniowym sprawozdaniu przeznaczonym dla kongresu przyznał, że budżet USA w ciągu dwóch lat będzie miał deficyt wysokości 24 miliardów dolarów. Co będzie przyczyną tak wielkiego deficytu? Truman odpowiedział: „program wojenny".

Van Fleet szczyci się ludobójstwem

Z kolei min. Wyszyński przypomniał fakty, które dowiodły ponad wszelką wątpliwość, że wojnę w Korei rozpoczęli lisynmanowcy zgodnie z instrukcjami przedstawicieli USA.

Obecnie — powiedział minister Wyszyński — stoi na porządku dziennym zagadnienie zakończenia działań wojennych w Korei, a w szczególności okazania pomocy dla pomyślnego zakończenia rokowań o rozejm, toczących się w Panmundżonie. Widzieliśmy jak uporczywie blok amerykański przeciwstawia się naszej propozycji w tej sprawie. Z przemówień przedstawicieli tego bloku wynika, że nie są oni zainteresowani w pomyślnym zakończeniu rokowań w Panmundżonie i dlatego odmawiają wszelkiej współpracy dla osiągnięcia rozejmu. Co więcej, okłamują oni opinię publiczną, zapewniając ją — jak to uczynił przedstawiciel USA — twierdząc, iż pozostało już mało problemów do omówienia w Panmundżonie oraz że problemy te mogą być szybko uregulowane. Twierdzenia takie nie odpowiadają rzeczywistości. Zostały one zresztą zdementowane przez dowódcę VIII armii amerykańskiej w Korei, gen. Van Fleeta, który — cytuję agencję „Associated Press" — oświadczył dnia 13 stycznia, że rokowania w Panmundżon wywołują uczucie „głębokiego rozczarowania".

Tenże generał Van Fleet oświadczył, jak podaje agencja „Associated Press": „Jestem zadowolony z tego, że Północna Korea jest tak zburzona, że czerwoni odczuwają brak żywności, odzieży i mieszkań, że ludność Korei Północnej znajduje się w bardzo krytycznej sytuacji".

Czy tego rodzaju oświadczenia harmonizują z deklaracjami przedstawicieli USA w ONZ na temat ich rzekomego życzenia przerwania działań wojennych? Stanowczo — nie!

Dele[...] Francji, p. Chauvel, [...]ąc odwrócić uwagę od oko[...]ności, że udział w bloku [...]antyckim jest nie do pogodz[...]a z członkostwem w O[...], stwierdził, że Związ[...] Radziecki zmierza do teg[...] by „paraliżować takie uk[...]dy jak pakt atlantycki". [...]e ma potrzeby — o[...] minister Wyszyński [...] abyśmy się starali o to, [...] pakt atlantycki uległ parali[...]wi. Dzieje się to bez nas. [...]raliż paktu atlantyckiego [...] bloku atlantyckiego zbliża [...]ę z każdym dniem w rezult[...]e wewnętrznych sprzec[...]ości krajów tego bloku. S[...]zeczności te ujawniają się [...] każdym dniem coraz bardz[...]. Widzieliśmy to w Rzym[...] i w Paryżu i zupełnie nieda[...]o w Waszyngtonie w czasie [...]rokowań Trumana z Chur[...]llem, które nie dały rezul[...]ów. W obozie atlantycki[...] nie może być praw-

(D[...]ończenie na str. 4)

Głosowanie nad propozycjami ZSRR na Zgromadzeniu Ogólnym

PARYŻ (PAP). — W sobotę, 19 bm., Zgromadzenie Ogólne ONZ debatowało nad złożonymi przez delegację radziecką propozycjami w sprawie „kroków przeciw groźbie nowej wojny oraz dla utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami".

Kłamliwość i bezpodstawność argumentacji przedstawicieli bloku amerykańsko-angielskiego zdemaskowane zostały w przemówieniach delegatów: Polski — Wierbłowskiego, ZSRR — Wyszyńskiego, Czechosłowacji — Grszeli, Ukrainy — Baranowskiego i Białorusi — Kisielewa.

Po przemówieniach, Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do głosowania. Na pierwszy ogień poszła rezolucja trzech mocarstw zachodnich, proponująca przekazanie do komisji rozbrojeniowej ONZ punktów propozycji radzieckich, dotyczących sprawy zakazu broni atomowej, rozbrojenia i kontroli międzynarodowej. Znaczna liczba delegacji odmówiła podczas głosowania poparcia tej rezolucji „trzech". Została ona przyjęta głosami bloku amerykańskiego przeciwko głosom ZSRR, Polski, Ukrainy, Białorusi i Czechosłowacji, przy powstrzymaniu się od głosu 13 delegacji.

Następnie przystąpiono do głosowania nad pozostałymi punktami rezolucji radzieckiej. Wyniki głosowania można było przewidzieć na podstawie głosowania nad nimi w Komisji Politycznej, jednakże głosowanie w Zgromadzeniu Ogólnym wykazało, iż liczba delegacji, głosujących przeciwko wnioskom radzieckim, zmalała. Punkt pierwszy przyjęty został 45 głosami przeciwko 5, przy 6 wstrzymujących się.

Punkt propozycji, przewidujący zaprzestanie działań wojennych w Korei, uzyskał 5 głosów przeciwko 35 (w Komisji Politycznej głosowały przeciwko niemu 42 delegacje). Od głosu wstrzymało się 10 delegacji. Propozycje, dotyczące wycofania z Korei wszystkich obcych wojsk i oddziałów ochotniczych, zostały odrzucone 31 głosami (w Komisji Politycznej — 42). Za tą propozycją padło 7 głosów (ZSRR, Polska, Białoruś, Ukraina, Czechosłowacja, Egipt i Jemen). Od głosu wstrzymało się 11 delegacji. Punkt, zawierający propozycje zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, poparty został głosami 11 delegacji (5 państw słowiańskich, Afganistan, Burma, Egipt, Jemen, Syria i Arabia Saudyjska). Od głosu wstrzymało się 11 delegacji, a przeciw wnioskowi głosowało 31 delegacji.

Jerzy Bo[...]ejsza

Jerzy Borejsza urodził się 14 lipca 1906 r. w Warszawie. Do walki w szeregach ruchu robotniczego przystąpił w r. 1927, a w roku 1929 został członkiem Komunistycznej Partii Polski. Jako aktywista partyjny pracował w wydziale propagandy i agitacji Komitetu Warszawskiego KPP oraz pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w komitetach dzielnicowych partii na Woli, Mokotowie i w Warszawie - Podmiejskiej. Pracował również w redakcji centralnej KPP i w centralnym wydziale zawodowym.

Jerzy Borejsza, obdarzony wybitnym talentem publicystycznym, rozwijał w owym czasie żywą działalność prasową i pisarską. W latach 1936 — 1939 występował wielokrotnie na łamach prasy w obronie republiki hiszpańskiej. Brał aktywny udział w walce o utworzenie ludowego frontu obrony praw mas pracujących i niepodległości Polski zagrożonej przez hitlerowski imperializm. Za swą rewolucyjną działalność był prześladowany przez władze sanacyjne.

Po wybuchu wojny Jerzy Borejsza znalazł się na emigracji w ZSRR. Od r. 1942 walczył przeciw najeźdźcom hitlerowskim w szeregach Armii Radzieckiej na froncie kalinińskim. Za zasługi swe został odznaczony orderem „Czerwonej Gwiazdy". Od chwili powstania Związku Patriotów Polskich a następnie od chwili utworzenia I Dywizji Wojska Polskiego Jerzy Borejsza oddaje wszystkie swe siły sprawie walki o Polskę Ludową. Był oficerem I Dyw[...] Wojska Polskiego. Prac[...]ał w redakcji organu ZPP [...] „Wolna Polska" i „Nowe [...]nokręgi".

P[...] wyzwoleniu kraju Jerzy Bor[...]a staje się jednym z najc[...]niejszych organizatorów [...]cia kulturalnego Polski [...]dowej. Był założycielem [...] prezesem spółdzielni wyd[...]niczo - oświatowej „Cz[...]nik" oraz pełnomocnikie[...] rządowym dla zorganizow[...]a „Ossolineum". Wraz z [...]upą najwybitniejszych int[...]tualistów polskich i zag[...]icznych organizował w r. [...] I kongres intelektualist[...] w obronie pokoju we Wrocławiu, który odegrał poważną rolę w rozwoju światowego ruchu pokoju.

Kongres Zjednoczeniowy w gr[...]dniu 1948 r. wybrał Jerzego Borejszę na zastępcę członka Komitetu Centralnego PZPR. Wyrazem uznania jego zasług dla Polski Ludowej było odznaczenie go krzyżem oficerskim i krzyżem komandorskim orderu „Polski Odrodzonej".

Zdrowie Jerzego Borejszy w ciągu ostatnich lat zostało podkopane przez ciężką chorobę raka żołądka i przewodu pokarmowego.

Mimo choroby nie przerywa jednak pracy publicystycznej i pisarskiej. Do ostatnich chwil pracował nad szeregiem własnych utworów i nad przekładem na język polski wielkiego poematu Pablo Nerudy.

Jerzy Borejsza był ofiarnym bojownikiem, oddanym sprawie socjalizmu i pokoju. Cześć Jego pamięci!

JERZY BOREJSZA

zasłużony działacz Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

niestrudzony bojownik o pokój,

współorganizator kongresu intelektualistów we Wrocławiu

zmarł w dniu 19. 1. 1952 r.

Cześć jego pamięci!

PREZYDIUM

POLSKIEGO KOMITETU OBROŃCÓW POKOJU.

Pierwsza maszyna papiernicza krajowej produkcji uruchomiona została w Jeziornie

WARSZAWA (PAP).— Dzień 19 stycznia 1952 r. był wielkim świętem załogi Mirkowskiej Fabryki Papieru w Jeziornie k. Warszawy. W dniu tym ruszył nowy oddział produkcyjny, który stanowi początek zakrojonej na wielką skalę rozbudowy fabryki. Mirkowska Fabryka ma w ciągu Planu 6-letniego, w wyniku rozbudowy, podnieść swoją produkcję przeszło pięciokrotnie.

Jednocześnie z uroczystością otwarcia nowego działu, uruchomiona została najnowocześniejsza olbrzymia maszyna papiernicza, zaprojektowana przez polskich konstruktorów i wykonana po raz pierwszy całkowicie w kraju.

Nowa prowokacja agresorów w Kaesongu

Dnia 18 bm. samoloty amerykańskie zbombardowały i ostrzelały samochody delegacji ludowej. Ta nowa prowokacja miała miejsce na drugi dzień po złożeniu przez stronę ludową protestu przeciwko bombardowaniu dnia 17 bm. przez samoloty amerykańskie strefy neutralnej Kaesongu.

LENIN A POLSKA

... stycznia 1924 roku o godzinie 6 min. 50 wieczorem zmarł w Gorkach pod Moskwą Włodzimierz Iljicz Lenin. Umarł ten, „który był uosobieniem całej rewolucji rosyjskiej, ten, który wypiastował ją w swoich myślach, przygotował, urzeczywistnił, uratował. Lenin jest największym i pod każdym względem najczystszym z twórców historii człowieka. Nikt więcej nie zdziałał dla ludzkości niż Lenin" (Barbusse).

Dzięki Leninowi dokonał się przełom w historii międzynarodowego ruchu robotniczego. Obronił on przed wypaczeniami rewolucyjne zasady marksizmu, międzynarodową klasę robotniczą uzbroił w naukę, prowadzącą do zwycięstwa nad kapitalizmem.

Od pierwszych dni swej działalności politycznej Lenin występował jako obrońca wszystkich uciskanych ludów. Lenin, którego pobyt w Polsce upamiętnił się niezwykle gorąco i serdecznie w naszym kraju, któremu wyzwolony naród polski wzniósł pomnik i muzeum w Poroninie — występował zawsze jako obrońca i nauczyciel narodu polskiego, polskiej klasy robotniczej. Wskazywał na błędy SDKPiL w szeregu ważnych zagadnień, pomagając do ich przezwyciężania. Wytykając i krytykując błędy, podkreślał Lenin zasługi SDKPiL-owców, którzy „stworzyli po raz pierwszy czysto proletariacką partię w Polsce, proklamowali olbrzymiej wagi zasadę jak najściślejszego sojuszu robotnika polskiego i rosyjskiego w ich walce klasowej".

Lenin — bojownik o prawo do stanowienia o swym losie dla wszystkich bez wyjątku narodów, uważał walkę uciskanych ludów za część składową powszechnej walki o postęp i sprawiedliwość społeczną, o wyzwolenie społeczne.

Lenin, gorący patriota rosyjski, głęboko miłujący swój naród, głosił, że „nie może być wolnym naród uciskający inne narody i my, wielkoruscy robotnicy, pełni uczucia dumy narodowej, chcemy za wszelką cenę wolnej i niepodległej, samodzielnej, demokratycznej Wielkorosji, budującej swe stosunki z sąsiadami na ludzkiej zasadzie równości, a nie na pańszczyźnianej zasadzie przywilejów, poniżającej wielki naród".

Za słowami tymi szły czyny, potwierdzała je codzienna działalność. Odpowiadała im długotrwała, bohaterska walka mas robotniczych Rosji przeciwko caratowi o postępową, rzeczywiście demokratyczną Rosję.

Lenin z oburzeniem piętnował każdą zbrodnię, popełnioną na narodzie polskim przez carat i entuzjastycznie witał — zwłaszcza w 1905 roku — każdy przejaw solidarności polskiej klasy robotniczej, ludu polskiego z ludem rosyjskim, w walce o obalenie carskiego samowładztwa. Lenin gniewnie występował przeciwko pozostałym zaborcom polskim, przeciwko imperialistycznym Prusom i Austro - Węgrom. W latach 1915 — 1918, gdy Wilhelm II okupując Polskę zainscenizował komedię ogłoszenia jej „niepodległości", dla wykorzystania Polski w celach imperializmu niemieckiego. Lenin demaskował obłudę i fałsz tego aktu. Ujawnił on bandyckie zamiary junkrów pruskich wobec narodu polskiego. Lenin bronił wolności naszego narodu przed różnego rodzaju imperialistami i ich agentami, pseudo - socjalistami, którzy w teorii „zgadzali się" z prawem narodów do samostanowienia, odrzucali je natomiast w praktyce. Lenin i Stalin zawsze konsekwentnie walczyli o realizację głoszonych przez siebie haseł.

Po zdobyciu władzy, bolszewicy wprowadzili w życie demokratyczne zasady w dziedzinie polityki narodowościowej. Rząd radziecki zerwał bezpowrotnie z polityką ucisku narodowościowego, stosowaną przez carat. W „Deklaracji Praw Narodów Rosji", proklamowanej 23 listopada 1917 roku, a podpisanej przez Lenina i Stalina, ogłoszono równość i wolność narodów Rosji. Deklaracja zniosła przywileje narodowościowe.

W okresie rokowań pokojowych z imperialistami niemieckimi w Brześciu nad Bugiem Lenin protestował przeciwko okupowaniu i gnębieniu Polski. 29 sierpnia 1918 roku, w czasie gdy w Warszawie rządził Besseler, Rada Komisarzy Ludowych RFSRR uchwaliła dekret, anulujący wszystkie traktaty, zawarte przez były rząd cesarstwa rosyjskiego z rządami królestwa pruskiego i monarchii austro-węgierskiej. Artykuł 3 tego dekretu, ogłoszonego 5 września 1918 roku, stwierdza: „Wszystkie układy, zawarte przez rząd byłego cesarstwa rosyjskiego z rządami królestwa pruskiego i cesarstwa austro - węgierskiego, dotyczące rozbiorów Polski, zostają, ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów, z rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uznał niezaprzeczone prawo narodu polskiego do niepodległości i jedności, zniesione niniejszym w sposób nieodwołalny".

Naród polski odzyskał niepodległość dzięki potężnemu przewrotowi społecznemu, jaki dokonał się w Rosji pod wodzą Lenina. Dowodem przyjaznych, braterskich uczuć młodej władzy radzieckiej do Polski były propozycje nawiązania pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków, z jakimi zwrócił się rząd radziecki do rządu polskiego w Lublinie.

Jednak rządy ówczesnej Polski znajdowały się w rękach rodzimych, polskich reakcjonistów, roszczących pretensje do ziem białoruskich i ukraińskich. Na pokojowe propozycje władzy radzieckiej reakcja polska w grudniu 1918 roku odpowiedziała bestialskim mordem radzieckiej misji Czerwonego Krzyża, a następnie zdradzieckim atakiem Piłsudskiego.

Mimo imperialistycznego najazdu na ziemie radzieckie w roku 1920, Lenin i rząd radziecki dążyli nadal do pokojowego ułożenia stosunków z Polską. 1 marca 1920 roku, już w czasie wojny z imperialistyczną Polską, Lenin mówił: „Wśród polskich kapitalistów i obszarników kotłuje się. Grożą nam oni wysunięciem pretensji do terytorium z 1772 roku i chcą opanować Ukrainę. My zaś mówimy towarzyszom w Polsce, że wolność Polski szanujemy tak samo jak wolność każdego innego narodu i że rosyjski robotnik i chłop, który dźwigał jarzmo caratu, wie dobrze, co to było za jarzmo. Mówimy, że największa zbrodnia było to, że Polska została podzielona między kapitał niemiecki, austriacki i rosyjski, że ten rozbiór skazał naród polski na długie lata ucisku, kiedy mówienie w języku ojczystym uważano za zbrodnie, kiedy cały naród polski wychowywał się w jednej myśli — wyzwolić się spod tego potrójnego jarzma".

Jednakże reakcja polska puszcza mimo uszu pokojowe propozycje rządu radzieckiego — kontynuuje zaborczą politykę.

* * *

Po śmierci Lenina Jego wielki współbojownik i kontynuator — Stalin dążył nieustannie do utrzymania przyjaznych stosunków z Polską. Związek Radziecki czynił wysiłki, zmierzające do zawarcia paktu wschodniego w r. 1934, a później do utworzenia wspólnego, antyhitlerowskiego frontu. Jednak sanacyjna klika Becka i Śmigłego, związana ściśle z Hitlerem marzyła o nowym „pochodzie na Kijów".

Ta polityka zdrady interesów narodowych, trwająca przeszło 20 lat, zakończona została wojną i hitlerowską okupacją kraju. Okupacją, z której naród polski uwolniony został znów przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie, powstałe w ZSRR dzięki pomocy i opiece towarzysza Stalina.

Leninowsko-stalinowska idea przyjaźni polsko-radzieckiej zwyciężyła. Powstała Polska Ludowa, która za kamień węgielny swego rozwoju uznała braterskie stosunki z Krajem Rad. Przyjaźń ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR stoją u źródła naszych sukcesów we wszystkich dziedzinach życia. Są rękojmią zwycięstwa w walce o utrwalenie pokoju i budowę lepszego, socjalistycznego jutra w naszym kraju.

ZBIGNIEW SKARŻYŃSKI



W. I. Lenin wśród dzieci

Fot — CAF



W. I. Lenin wręcza Feliksowi Dzierżyńskiemu dekret o organizacji Wszechzwiązkowej Komisji Nadzwyczajnej.

Fot — CAF

Michał Łukonin

LENIN

(fragment)

...Rok styczniowy w styczniowym chłodzie,
spadają płaty śniegu.
Stalin,
Lenin dnia dzisiejszego
na Kremlu do stołu podchodzi.
Ponad nami zwycięstwa gromkie,
o świcie praca nas woła,
naszej wolności chorągwie
kołysze wichura wesoła.
Idziemy
Partia nas wiedzie,
drogę nam wskazał na wieki
Lenin,
mówiący na zjeździe,
Lenin,
mówiący z pancerki.
Lenin jest
w prac naszych planach
i w słońcu naszych zwycięstw.
Rok w rok
Jego światłość genialna
oświeca nam drogę przez życie.
Jego rysy
wrzeźbione na zawsze
w komunizm
i w partię.
Stalin
nieśmiertelnością jest Jego marzeń,
Jego życiem,
które trwa dalej.

Przełożył ROBERT STILLER

Z dziejów Polskiej Partii Robotniczej w Łodzi (II)

Na czele mas

W Warszawie powstał Komitet Centralny PPR. Wiadomość tę podawali sobie KPP-owcy z ust do ust. Jaka to partia i jakie jej cele, o tym na razie łódzcy towarzysze właściwie nie wiele wiedzieli. Słyszano tylko, że na czele partii stoją starzy, wypróbowani działacze KPP.

Teren łódzki był w zasadzie przygotowany do organizowania partii. W styczniu 1942 roku odbyło się w mieszkaniu tow. Koczaskiego zebranie z udziałem szczupłego grona towarzyszy. Postanowiono wydelegować do Warszawy tow. Czesława Szymańskiego, byłego więźnia sanacyjnych kazamat. Po dwóch tygodniach wrócił Szymański z Warszawy, rozpromieniony, pełen radości. Przywiózł moc nowin o towarzyszach z Komitetu Centralnego, o założeniach ideologicznych PPR, o celach i zadaniach PPR.

— Będziemy kontynuować dzieło KPP! — oświadczył towarzyszom łódzkim.

W lutym 1942 roku ukazała się w Łodzi pierwsza odezwa KC PPR pod nagłówkiem: „Do robotników, chłopów i inteligencji, do wszystkich patriotów polskich". Odezwa piętnowała haniebną rolę polskiej burżuazji która zdradzając naród, skazała go na fizyczne i moralne wyniszczenie przez okupantów hitlerowskich.

„W tej decydującej chwili — czytamy w odezwie — staje przed całym narodem zadanie zjednoczenia wszystkich sił do walki z okupantem na śmierć i życie, zadanie utworzenia Frontu Narodowego do walki o wolną i niepodległą Polskę. Taki Front Narodowy, front bez zdrajców i kapitulantów, może być urzeczywistniony i zwycięży tylko wtedy, kiedy w jego pierwszych szeregach walczyć będzie zespolona i zwarta klasa robotnicza".

Wskazując na konieczność zjednoczenia ruchu robotniczego oraz utworzenia rewolucyjnej partii klasy robotniczej odezwa KC stwierdza: „...Głęboko odczuwając brak takiej partii, grupa polskich działaczy robotniczych i społecznych podjęła inicjatywę utworzenia Polskiej Partii Robotniczej".

Wszystkie siły do walki z faszyzmem

Odezwa wytknęła najbliższe cele partii i narodu polskiego: „...Popierajcie ze wszystkich sił zbrojne wystąpienia przeciwko armii faszystowskiego zaborcy! Twórzcie oddziały partyzanckie! Niech drugi front powstanie na tyłach armii hitlerowskiej! Wzmacniajcie ze wszystkich sił solidarność bojową naszego narodu!... Do boju! Do walki o wolną i niepodległą Polskę! Zwyciężymy!".



Leon Koczaski

„Było to dla nas wielką radością i wielkim świętem — pisze w swych wspomnieniach tow. Henryk Tomaszewski. — Cieszyliśmy się, że nareszcie powstała w Polsce partia, z której płynąć będą wskazówki dla całego narodu — dla klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji".

Natychmiast odbyły się posiedzenia wszystkich komórek dzielnicowych, fabrycznych i domowych, na których powiadomiono towarzyszy o powstaniu partii. W kwietniu 1942 r. zebrał się u Koczaskiego czołowy aktyw łódzki. Posiedzenie obsłużył członek KC PPR, tow. Aleksander Kowalski („Olek"), który zreferował zadania i cele PPR w okresie okupacji i po wyzwoleniu oraz podkreślił konieczność utworzenia Gwardii Ludowej.

„Naczelnym naszym zadaniem, mówił tow. Kowalski, jest zbrojna walka z okupantem. Walkę tę prowadzić będziemy w ścisłym sojuszu ze Związkiem Radzieckim, w oparciu o jednolity front narodowo-wyzwoleńczy całego narodu, pod przewodnictwem klasy robotniczej".

Na posiedzeniu tym ukonstytuował się Łódzki Komitet PPR, którego sekretarzem został tow. Czesław Szymański.

Nastrój radości, nadziei i wiary ogarnął byłych KPP-owców i sympatyków partii. Udzielił się on mieszkańcom Łodzi i województwa. Otucha wstąpiła w serca wątpiących. Życie organizacyjne zaczęło mocniej tętnić w ośrodku włókienniczym. Łódzki Komitet PPR przygotowywał masy do pierwszych akcji bojowych.

O wyzwolenie społeczne i narodowe

Wzorując się na doświadczeniach leninowsko-stalinowskiej partii bolszewickiej, PPR demaskowała i izolowała burżuazję oraz jej agentury AK, NSZ i WRN od wpływów na masy ludowe, zagrzewała te masy do walki i skupiała je wokół awangardy proletariackiej. PPR przyciągała ku sobie wszystkie rezerwy partii — związki zawodowe, chłopstwo, młodzież i inteligencję. Zwalczając WRN — burżuazyjną agenturę w ruchu robotniczym, PPR w okólniku Nr. 1, wydanym w sierpniu 1942 r., stwierdza: „...Partia nasza jest partią nową, ale rewolucyjny ruch robotniczy jest u nas starym ruchem, mającym około 70-letnią historię. PPR bierze wszystko, co dobre, z tradycji polskiego ruchu robotniczego".

W okólniku PPR Nr. 2 z września 1942 r. „O zadaniach łódzkiej organizacji partyjnej" czytamy m. in.: „...Od naszej pracy, od naszej inicjatywy i ofiarności zależy, jak długo będzie trwała okupacja hitlerowska. Zależy również, jaka to będzie przyszła Polska — kto będzie jej gospodarzem. ...Należy w agitacji o tym mówić. Obecnie jest tak źle, że ludzie zapominają, jak było przed wrześniem 1939 roku. ....Komórki partyjne łódzkiej organizacji winny otaczać się bezpartyjnymi patriotami, chcącymi walczyć i tworzyć sekcje, drużyny, kompanie GL. Tacy ludzie są u nas w Łodzi. Trzeba im tylko umiejętnie wyjaśniać cel naszej walki".

Zadania związków zawodowych

PPR przystąpiła do organizowania mas związkowych. Okólnik Nr 4 „W sprawie związków zawodowych", wydany przez Łódzki i Obwodowy Komitet PPR, nawołuje robotników do zrzeszania się w związkach zawodowych, podkreślając m. in. „Zagadnienie powstania i działania związków zawodowych na terenie Polski, a w szczególności w okręgu łódzkim, nabiera w chwili obecnej ogromnej wagi. Podziemny ruch zawodowy winien zespolić wszystkich robotników polskich i wszystkich robotników — antyfaszystów innych narodowości (Niemców, Rosjan) do walki z hitleryzmem. Mężowie zaufania informują w zakładach pracy swych członków co do poszczególnych akcji, zbierają składki związkowe, kolportują pismo związkowe, organizują zgromadzenia, przystosowane do warunków okupacji. Dotychczasowe komitety fabryczne winny się przekształcać w kierownictwa związkowe w danej fabryce. Ciężar walki winny związki zawodowe przerzucić na stronę polityczną, a nie ekonomiczną. Na próby wywózki ludzi odpowiadać samoobroną, kontruderzeniem. Władzy mas ludowych nie można wyczarować różdżką czarodziejską, nie wyrasta ona też spod ziemi. Władzę mas ludowych musimy przygotować, zorganizować, nadać jej pewne formy, takie, które nie pozwolą, by reakcja znów sięgnęła po władzę i znów oszukała masy robotnicze".

JAN ADAMOWSKI

Grupa partyjna w zakładzie pracy

Troska o sprawy bytowe

Czytam uważnie w „Głosie Robotniczym" wypowiedzi organizatorów grup i sekretarzy organizacji partyjnych na temat działalności grup partyjnych. Chciałabym się także podzielić moim doświadczeniem.

Między innymi — zadaniem grupy jest troska o sprawy bytowe robotników. Tą sprawą interesuję się osobiście. Jako instruktorka znam dobrze wszystkich zatrudnionych w naszym oddziale. I robotnicy mnie znają. Zdarza się często, że mają oni jakieś kłopoty, które zakłócają im pracę, zaprzątają myśli. A przecież zdaję sobie dobrze sprawę, że robotnik wtedy dobrze pracuje, dba o ilość i jakość produkcji, kiedy głowę ma spokojną i nie trapią go zmartwienia o sprawy bytowe.

Jedną z form pomocy dla robotnika jest pożyczka bezzwrotna lub zwrotna, udzielana przez radę zakładową. Wielu robotników nie wie, że w celu otrzymania pożyczki trzeba zapisać się do kasy zapomogowo - pożyczkowej. Dlatego też tłumaczę wszystkim o słuszności należenia do kasy. Szczególną uwagę zwracam na to, aby pożyczkę przydzielano sprawiedliwie. Pierwszeństwo mają robotnicy, którzy rzeczywiście w danej chwili najbardziej potrzebują pomocy. Tak było niedawno z ob. Adamczewskim. Chodził on zamyślony, zmartwiony. Kiedy zapytałam go o powód, oświadczył, że wydarzyło się nieszczęście — spłonął dom jego i cały dobytek. Pouczyłam go co należy robić, aby otrzymać pożyczkę, jakie formalności załatwić. Dzięki moim wskazówkom uzyskały pożyczki wdowa z dwojgiem dzieci — J... Glor, Skowrońska, ...inter i inne. Tkaczki te wywiązują się dobrze ze swej pracy, są zadowolone, czują bowiem nad sobą opiekę grupy partyjnej.

Trzeba stwierdzić samokrytycznie, że jako organizator grupy partyjnej niedostatecznie czuwałam nad pracą grupy związkowej, która właśnie przede wszystkim powinna troszczyć się o sprawy bytowe robotników. Nieraz grupa partyjna wyręczała pod tym względem grupę związkową. Chciałabym jednak podkreślić, że w nawale pracy, mającej na celu wzrost wydajności, ulepszenie produkcji, obniżkę kosztów własnych itp., nie można zapominać o człowieku, który realizuje plany produkcyjne i o tym powinna stale pamiętać grupa partyjna.

WŁADYSŁAWA MICHALAK
organizator grupy partyjnej w ZPB im. Marchlewskiego

Tydzień pracy dla ludowej ojczyzny

ODPOWIEDŹ WSKRZESICIELOM WEHRMACHTU

W całym kraju odbywają się masówki, na których masy pracujące z gniewem i oburzeniem protestują przeciwko planom Adenauera, powołania do służby wojskowej około 1.250.000 Niemców, mających stanowić trzon nowego Wehrmachtu.

W czasie masówek w łódzkich zakładach pracy zgromadzeni piętnują poczynania imperialistów zmierzających do wywołania nowej wojny. Tow. Małkowska, robotnica Zakładów im. Zubrzyckiego, zabierając głos w dyskusji oświadczyła: „Zdajemy sobie sprawę, że celem nowego zbrodniczego posunięcia podżegaczy wojennych, odbudowujących Wehrmacht, jest dalsze przygotowanie się do napaści na kraje miłujące pokój — a więc i na naszą ojczyznę. Zawiodą się jednak ludobójcy w swych nadziejach, siły obozu pokoju pokrzyżują ich niecne zamiary".

Naród nasz, budujący w ofiarnej pracy swe szczęście, na wiadomość o nowym zamachu na pokój jeszcze bardziej wzmaga swe wysiłki, by umocnić obronność kraju, dając w ten sposób godną odpowiedź awanturnikom spod znaku dolara i swastyki.

NA CZEŚĆ PARTII

10 rocznica powstania PPR jest dla całego narodu uroczystym świętem. Historyczna rocznica porwała klasę robotniczą do nowego zrywu produkcyjnego.

„Ta sama wiara — pisze „Trybuna Robotnicza" — która żołnierzy GL i AL wiodła na przeważające siły wroga, która kazała im walczyć do ostatniego ładunku, ta wiara, która dziesięciokrotnie rozbijane przez faszystów komitety partyjne wiązała na nowo — ta sama wiara przepajała Pstrowskiego, gdy rzucał hasło współzawodnictwa pracy aby szybciej zbudować gmach socjalistycznej Polski. Tą samą wiarą ożywiony był hutnik Truchan gdy mówił, że można i trzeba dać więcej stali Polsce Ludowej".

Tą samą wiarą przepojona jest dziś nasza bohaterska klasa robotnicza, która podejmuje nowe zobowiązania, by uczcić rocznicę powstania partii, która utorowała narodowi drogę do lepszego jutra.

Górnicy śląskich kopalń, załogi wielickich salin robotnicy Wybrzeża i łódzcy włókniarze przysporzą państwu miliony złotych oszczędności. Za nimi idą pracujący chłopi. Jako pierwsi w kraju podjęli tutaj zobowiązania dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR warsztatowcy zespołu PGR Petkowice, pow. wejherowski.

WYNIKI ROCZNEJ PRACY

Chłopi gromady Krzeszyce, pow. sulęciński, w liście skierowanym do Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta, piszą: „Zapewniamy Cię, Ob. Prezydencie, że idąc za przykładem naszych braci robotników, twórców Nowej Huty, Żerania czy też murarzy warszawskich, wznoszących w zadziwiającym tempie naszą nową socjalistyczną stolicę, będziemy się starali osiągać coraz to lepsze wyniki w uprawie, hodowli bydła i trzody chlewnej".

Słowa te znajdują swoje realne pokrycie. Szczególnie wyniki osiągnięte w spółdzielniach produkcyjnych wskazują, iż gospodarka wiejska szybko się podnosi, że chłopu żyje się coraz lepiej.

Na zebraniach sprawozdawczo - podziałowych, jakie odbywają się na terenie kraju, uwidoczniło się, że dalszy rok pracy spółdzielni produkcyjnych przyniósł poważne wyniki, wykazując wyższość nowych, zespołowych form gospodarowania nad starymi, indywidualnymi. Zwiększyły się plony, wzrosły dochody. Członek spółdzielni produkcyjnej w Węgrzynie, pow. wrocławski, Franciszek Napierała, otrzymał za swą pracą 709 kg. żyta, 1.295 kg. pszenicy, 829 kg. jęczmienia, 2.590 kg. ziemniaków i 7.770 zł. gotówką.



Celem uczczenia 10-ej rocznicy powstania PPR — ZMP-owska brygada młodzieżowa Jana Dembowskiego z ZBM — ZB 3 — budująca we Wrzeszczu osiedle robotnicze, zobowiązała się podnieść wydajność pracy z 30 proc do 40 proc NA ZDJĘCIU: Brygadzista Jan Dembowski i Eugenia Kęsierska przy murowaniu ściany systemem trójkowym.

CAF — fot. Cello

Zygmunt Jakubik, ze spółdzielni produkcyjnej w Krzesinie, pow. kutnowski, otrzymał za swą pracę 26 kwintali zboża, 64 kwintale roślin okopowych i 7.683 zł. gotówką.

Indywidualnie gospodarujący mało i średniorolni chłopi biorący udział w zebraniach są pełni podziwu dla osiągnięć spółdzielni produkcyjnych. Na żywych przykładach przekonują się do nowego, zaczynają rozumieć, jaką drogą iść należy, by — jak piszą w liście do Prezydenta: — osiągać coraz lepsze wyniki — by poprawić swój byt oraz do reszty, całkowicie wyrwać się z zacofania i biedy.

NAUKA, KULTURA I SZTUKA

W Otwocku zakończyła obrady Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich. Uczestnicy konferencji wysłali do Prezydenta RP, Bolesława Bieruta list, w którym stwierdzają, że „Konferencja oświetliła szczególnie dzieje polskiego ruchu robotniczego, dojrzewanie polskiej klasy robotniczej do roli hegemona narodu polskiego oraz związki postępu polskiego z ruchami postępowymi świata, a zwłaszcza z ruchami postępowymi rosyjskimi, rzuciła światło na korzenie historyczne braterstwa broni rewolucjonistów polskich i rosyjskich, które dziś kontynuuje naród polski w formie sojuszu Polski i ZSRR".

Konferencja pozwoliła na właściwą ocenę dorobku polskiej nauki historycznej i określenie nowych zadań, jakie przed nią stoją.

W dniu 15 stycznia rozpoczął obrady V Walny Zjazd Plastyków, mający na celu podsumowanie dotychczasowych osiągnięć plastyki polskiej oraz ustalenie nowych wytycznych dla tej gałęzi sztuki.

W Polsce Ludowej nauka, kultura i sztuka mają nieograniczone możliwości rozwoju. Coraz jaśniejsza jest ta prawda dla przedstawicieli naszej inteligencji twórczej. Charakterystyczna jest pod tym względem wypowiedź prof. B. Woytowicza, laureata Nagrody Państwowej. Stwierdza on: „My kompozytorzy, coraz bardziej przekonujemy się jak bardzo jesteśmy społeczeństwu potrzebni. Uświadamiamy sobie coraz bardziej wielką rolę wychowawczą muzyki. Wszystko to powoduje niebywale dynamiczny rozwój naszej twórczości"...

Twierdzenie to odnosi się, rzecz oczywista, nie tylko do muzyki. Obejmuje ono wszystkie gałęzie twórczości artystycznej w kraju w którym również w dziedzinie kultury została dokonana wielka rewolucja.

W sidłach dolara

Wolnoć Tomku

Lubią propagatorzy „raju amerykańskiego" sypać od czasu do czasu piaskiem w oczy, jeśli chodzi o „dobrobyt" tzw. szarych ludzi w USA. Że blisko 12 milionom tych ludzi brak pracy, a ci, którzy mają „szczęście" być zatrudnieni — nie osiągają zarobków wystarczających na najskromniejsze nawet utrzymanie — o tym, naturalnie, ani słowa. „Zapominają" również specjaliści od rzucania „dolarowym kilimkiem" o głodzie mieszkaniowym w USA, o masowej bezdomności, a ot, wyciągają za to, dość rzadko, trzeba stwierdzić — ponętny, reklamowy fakt: taki i taki amerykański robotnik posiada, wyobraźcie sobie WŁASNY DOMEK.

Własny domek! Cóż za szczęście! Co za raj! Niezależność od zachłannego kamienicznika! Zapewniony dach nad głową! Hm, tak by się zdawało. Ale to tylko tzw. fata Morgana (Morgan — znany rekin Wall Street) czyli złudzenie optyczne. Złudzeniem tym żył przez pewien czas robotnik amerykański, Andrzej Meda. On właśnie należy do garści owych „szczęśliwców", co odejmując sobie przez wiele lat od ust, harując i oszczędzając, ufundowali sobie własny domek. Ten własny tandetny domek przy Ames Street 911 w mieście Hammond, stanu Indiana, kupił Meda, oczywiście, w dawnych „dobrych" czasach przedwojennych, kiedy ilość bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych nie wynosiła 12 milionów. Po wojnie domek stał się dlań przekleństwem. Bo wprawdzie dobry i miły jest własny dach nad głową i tzw. własne ściany, ale ugryźć ich i najeść się nimi — nijak nie można. A Meda i jego żona od dawna cierpią głód i nędzę. Stracili pracę, źródło utrzymania, a własna posesja powiększyła tylko ich trudności. — Jakże to — oświadczono Medzie, kiedy żebrał o zapomogę jako bezrobotny. — Przecież masz własny dom! Panem, bracie, jesteś całą gębą!

I oto niechże kto powie, że w Stanach Zjednoczonych nie ma „wolności", że nie obowiązuje tam zasada „wolnoć Tomku"! Najlepszy dowód, że Andrzejowi i Teresie wolno było podpalić własny domek — „kulę u nogi", przy staraniu się o zapomogę dla bezrobotnych. Oczywiście, mimo zniszczenia tego drewnianego dorobku wielu lat ciężkiej pracy, Meda zapomogi nie otrzyma. Bądź co bądź jest „podpalaczem". Jak jednak zapewnili go „życzliwi" policjanci ze stanu Indiana — nie będzie biedak z żoną głodował. Otrzyma urzędowy dach nad głową — w więzieniu w Hammond. Tamże go czeka wikt, również więzienny, ale i takiego przecież nie mógł zdobyć Meda jako „szczęśliwy" właściciel domku w „raju amerykańskim"...

O. SET.

Uroczysta sesja Rady Narodowej m. Łodzi

(dokończenie ze str. 1-ej.)

Po przemówieniu przedstawiciela Stronnictwa Demokratycznego ob. Szczepaniaka, i przedstawiciela ZSL — ob. Cichego, na mównicę wstępuje płk. Szubicz, który w imieniu garnizonu łódzkiego Wojska Polskiego pozdrawia robotniczą Łódź w wielkim dniu siódmej rocznicy wyzwolenia.

Na sali wybuchają owacje na cześć Wojska Polskiego, na cześć Marszałka Polski, Konstantego Rokossowskiego. Sala skanduje: Stalin, Bierut, Rokossowski!

— Żołnierze polscy są dumni — mówi płk. Szubicz — że pełnią służbę w tym mieście, które jest kolebką polskiego ruchu rewolucyjnego, w tym mieście, gdzie każdy kamień, każda ulica mówi o bohaterskiej walce proletariatu. Tu żyją tradycje Kasprzaka, Marchlewskiego, Dzierżyńskiego, Fornalskiej! Te tradycje legły u podstaw wychowania naszego żołnierza, z ich świetlanego przykładu uczy się nasz żołnierz jak kochać wolność, jak nienawidzić wrogów tej wolności.

— Żołnierz nasz w swym codziennym życiu, w wyszkoleniu bojowym bierze nieustannie przykład z bohaterskich przodowników pracy — uczy się od nich miłości ojczyzny, uczy się poświęcenia i podobnie jak oni nie żałuje trudu, by stać zawsze na wysokości zadania.

— Dziś, gdy podpalacze świata przygotowują nową napaść, gdy grożą znów naszej niepodległości — my, żołnierze Wojska Polskiego pod dowództwem bohatera spod Stalingradu, Moskwy i Berlina, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, będziemy nieustannie wzmacniać siłę bojową, będziemy zacieśniać więź Wojska Polskiego z masami ludowymi, będziemy stale wzmacniać braterski sojusz z Armią Radziecką, uczyć się od tej Armii, przewyższającej stalinowską sztukę wojenną; będziemy nieustannie wzmacniać stalowy blok przyjaźni i braterstwa ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, blok, o który rozbiją się ataki imperialistów, blok, którego żaden wróg nie naruszy.

— Ta przyjaźń i braterstwo jest gwarancją naszego budownictwa pokojowego, naszej wolności i niepodległości!

Okrzyki wzniesione na cześć Generalissimusa Stalina, na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego, tow. Bieruta, toną w huraganowych oklaskach. Sala długo rozbrzmiewa ukochanymi imionami: Stalin, Bierut, Rokossowski!

Po przemówieniu płk. Szubicza, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej, tow. Minor dokonał dekoracji krzyżami zasługi trzech przodowników pracy ZPB im. Stalina Władysław Szklarek, Stefan Kasprzyk i Marceli Otocki — robotnicy, którzy wykonali swe plany produkcyjne w połowie lipca 1951 roku — stoją wzruszeni. Tow. Otocki zwraca się do sali i oświadcza:

— Jestem szczęśliwy, że dożyłem tej chwili. I teraz przyrzekam wam wszystkim, że zadania trzeciego roku naszego wielkiego Planu Sześcioletniego wykonam w początkach kwietnia, albo, jeżeli mi się uda — w ostatnich dniach marca!

Sala huczy długo oklaskami. Zebrani wstają i wołają gromko — Niech żyją przodownicy pracy Zakładów Stalinowskich!

Na wniosek przewodniczącego sesji — tow. Gościmińskiej, zebrani postanawiają wysłać depeszę do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej — Bolesława Bieruta i do Marszałka Polski — Konstantego Rokossowskiego. Po odczytaniu tekstu depesz orkiestra gra Międzynarodówkę, cała sala wstaje — wszyscy śpiewają hymn walczącego proletariatu.

* * *

W części artystycznej wystąpili artyści scen łódzkich, słuchacze szkoły dla instruktorów teatrów ochotniczych, zespoły taneczne ZPB im. Harnama i Związku Zawodowego Kolejarzy oraz orkiestra i chór rozgłośni łódzkiej Polskiego Radia pod dyrekcją Aleksandra Tarskiego.

W pomysłowo skomponowanym montażu słowno-muzycznym — układu i reżyserii Zygmunta Nowickiego — zobrazowany został długi okres dziejów łódzkiego proletariatu, walczącego z uciskiem kapitalistycznym i z uciskiem carskim. Na scenie kolejno ukazywano fragmenty walk rewolucyjnych, więzienia, pochody. Robotnicy czytają odezwy „Proletariatu". Zbierają się na masówkach, omawiają wspólnie [illegible] proletariatczyków. Krok za krokiem śledzimy walkę toczoną przez SDKPiL — walkę z caratem, walkę o sojusz proletariatu Polski i Rosji. Do robotników łódzkich nadchodzą wieści o Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Ze sceny padają na salę wspaniałe słowa poezji: Broniewskiego — [illegible] — Tuwima i innych. Na koniec recytacje splatają się w jeden twardy obraz, zakończony wielkim hymnem zwycięstwa — pieśnią rewolucyjnego proletariatu, z której słowami na ustach miliony bojowników o wolność i socjalizm szły do boju o lepsze jutro, o jutro, które stało się nam wspaniałym, zwycięskim dniem dzisiejszym.

Na zakończenie części artystycznej — zespoły taneczne ZPB im. Harnama i Związku Zawodowego Kolejarzy wykonały trzy tańce ludowe, nagrodzone żywiołowymi brawami przez obecnych.

Przed Pomnikiem Wdzięczności



W rocznicę wyzwolenia Łodzi liczne delegacje władz i organizacji społecznych składały wieńce przed Pomnikiem Wdzięczności w Parku Poniatowskiego. NA ZDJĘCIU: wieńce składa delegacja Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Na licznych zabawach mieszkańcy Łodzi obchodzili rocznicę wyzwolenia

Radośnie i wesoło bawili się łodzianie w sobotę wieczorem na licznych zabawach, zorganizowanych przez zakłady pracy i organizacje społeczne w 7 rocznicę wyzwolenia Łodzi. Na wszystkich zabawach, w świetlicach robotniczych, na wyższych uczelniach, w MDK, w sali „Budowlanych" zewsząd witano miłych gości — żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego.

W sali Związku Budowlanych przy ul. Piotrkowskiej [illegible] 230 do rana bawili się przodownicy pracy na zabawie zorganizowanej przez ORZZ i Zarząd Główny Zw. Włókniarzy. W przerwach między tańcami uczestnicy zabawy wspólnie z żołnierzami śpiewali piosenki żołnierskie i radzieckie.

Nie mniej radośnie bawiła się młodzież w sali MDK.

Niezapomnianą dla uczestników zabawy były występy zespołu artystycznego „Domu Żołnierza" z Warszawy. Występy gorąco oklaskiwane były przez młodzież, a po ich zakończeniu długo nie milknęły oklaski i okrzyki na cześć Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej.



Fragment zabawy dla przodowników pracy.

Kronika partyjna

Akademia Medyczna: dziś o godz. 18, w sali [illegible] odbędzie się zebranie [illegible] organizacji partyjnej przy Akademii Medycznej w Łodzi.

Teatry i kina

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO — godz. 19 — „Zemsta".
PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI — godz. 19.30 — „Pan Jowialski".
Pozostałe teatry nieczynne.

BAJKA — „Rozśpiewana dolina" godz. 18, 20
BAŁTYK — „Niebezpieczeństwo śmierci" — godz. 16, 18, 20
GDYNIA — Program Naukowo-Oświatowy Nr 4-52, „Historia sokoła raroga", 16, 17, 18, 19, 20, 21
MŁODA GWARDIA (dla młodz.) — godz. 18, 20
MUZA — „Wiosna w Sakenie" 18, 20
POLONIA — „Jednodniowi milionerzy", godz. 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — godz. 18, 20
REKORD — „Ptasznik" — godz. 18, 20
ROBOTNIK (dla młodzieży) — godz. 17, 19
ROMA — „Srebrne koleżki" — 18, 20
SOJUSZ (N. Złotno) — nieczynne
STYLOWY — „Zasadzka" — godz. 18, 20
ŚWIT — „Rzym miasto otwarte" godz. 18, 20
TATRY — „Zwycięskie skrzydła" godz. 18, 20
WISŁA — „Wielka łuna" — seans nieprzerwany
WŁÓKNIARZ — nieczynne z powodu remontu
WOLNOŚĆ — „Alarm" — godz. 18, 20
ZACHĘTA — „Ostatni rejs" godz. 18, 20

DZIEŃ ŁODZI

DLA UCZCZENIA WIELKIEJ ROCZNICY

Dziś, począwszy od godz. 12, w związku z przypadającą rocznicą śmierci W. Lenina, w kinie „Wisła" zostanie wyświetlonych 6 seansów filmu pt. „Wielka łuna". Cena biletów na wszystkie miejsca wynosi 1,35 zł.

SP PRZEPROWADZA REJESTRACJĘ MŁODZIEŻY MĘSKIEJ Z ROCZNIKA 1934—35.

W dniach od 18 stycznia do 29 lutego br. PO „Służba Polsce" przeprowadza rejestrację młodzieży męskiej rocznika 1934-35. Komisje kwalifikacyjno-rejestracyjne działają w 3 punktach miasta: przy ul. Nowotki 16, ul. Ogrodowej 34 i Kilińskiego 95.

Dziś — 21 bm., zgłasza się młodzież męska na litery C z rocznika 1934, do komisji przy ul. Nowotki nr 16, na ul. Ogrodowa 34 rocznik 1934 litera R, i na ul. Kilińskiego 95 rocznik 1935 — litera K.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: [illegible]

Co usłyszymy przez radio?

PONIEDZIAŁEK, 21 STYCZNIA. [illegible]

---

wychowanie fizyczne i SPORT

Moje spotkania z koszykarzami ZSRR

Doskonałych koszykarzy radzieckich widzieliśmy w Polsce w roku 1948 i od tej pory nie mieliśmy możności gościć ich u siebie. Spotykaliśmy się jednak z nimi na turniejach w Pradze, Sofii i ostatnio na Festiwalu Młodzieżowym w Berlinie. Na mistrzostwach akademickich świata w Berlinie, współżyjąc bliżej z zawodnikami radzieckimi, miałem możność zapoznać się lepiej ze zdobyczami sportu radzieckiego. Na wstępie muszę zaznaczyć, że zawodnicy Kraju Rad ze szczególną sympatią odnosili się do polskiej drużyny. Butałtas, Koniew, Łysow i wielu innych prawie cały wolny czas spędzali w naszym towarzystwie, dyskutując, radząc i dzieląc się swoimi doświadczeniami. Obserwując grę naszych przyjaciół, staraliśmy się podpatrzyć, czemu zawdzięczają oni swoje sukcesy. Doszliśmy do wniosku, że grę ich cechuje nieustępliwość w walce, wspaniała kondycja, nienaganna technika, bądź dobry strzał z półdystansu i mądra taktyka. Trenerzy radzieccy szczególny nacisk kładą na wszechstronne przygotowanie zawodnika do gry.

Dlatego też przywiązują wielką wagę do ćwiczeń, wchodzących w skład odznaki GTO (odpowiednik naszej SPO). Uważam, że słuszne by było, aby nasi trenerzy stosowali też ćwiczenia z zakresu SPO w czasie treningów. Prawie każdy z zawodników radzieckich oprócz koszykówki uprawia inne sporty, a większość z nich ma dość poważne osiągnięcia w lekkoatletyce. Stąd też sprawność fizyczna jest jednym z atutów drużyny radzieckiej, co w konsekwencji daje im możność przyswajania z łatwością elementów szybkiego ataku, czym zaskakują wszystkie drużyny.

Dlatego zupełnie normalne jest to, że w przeddzień meczu z Bułgarią w Berlinie, drużyna radziecka przeprowadziła wieczorem trening tak silny (blisko 2 godziny), że każdy z obserwujących zastanawiał się, czy nie odbije się to na kondycji podczas meczu. Okazało się w praktyce, że Bułgarzy (wicemistrzowie Igrzysk) przegrali różnicą około 30 punktów. Świadczy to najlepiej o przygotowaniu kondycyjnym drużyny. W czasie rozmów dowiedzieliśmy się, że zawodnicy radzieccy trenują bardzo systematycznie i starannie, nawet w zimie. Oprócz treningów w sali, starają się grać na świeżym powietrzu. Treningi na śniegu przy dość dużym mrozie nie należą w ZSRR do rzadkości.

Biorąc wzór z zawodników radzieckich, powinniśmy zwrócić szczególną uwagę na nasze wszechstronne przygotowanie. Starajmy się rano uprawiać kilkuminutową gimnastykę, uprawiajmy w miarę możności lekkoatletykę, przestawmy się na trening bardziej „mocny", pamiętając o systematyczności i wytrwałości. Dzięki podniesieniu naszej sprawności fizycznej tym łatwiej pójdzie nam praca nad techniką indywidualną i poprawą rzutów.



Butałtas — czołowy koszykarz radziecki — w otoczeniu polskich zawodników na Festiwalu Młodzieżowym w Berlinie.

MIECZYSŁAW PAWLAK
mistrz sportu

Zobowiązania sportowców Łodzi dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR

Na cześć 10 rocznicy powstania PPR, sportowcy łódzcy podjęli szereg zobowiązań. Czołowi gimnastycy łódzcy zobowiązali się do popularyzacji tej pięknej dyscypliny [illegible] sportowej w zakładach pracy, [illegible] szkolenia sędziów gimnastycznych, podniesienia poziomu [illegible] łódzkiej gimnastyki i stworzenia [illegible] reprezentacyjnej kadry gimnastycznej.

Prezydium sekcji bokserskiej ŁKKF zobowiązało się zorganizować w Łodzi po porozumieniu się z lekarzami [illegible] poradni sportowej odczyt dla zawodników i aktywu społecznego wszystkich sekcji bokserskich.

Sekcja szermierki [illegible] zobowiązała się między innymi do założenia sekcji szermierczych we wszystkich zrzeszeniach, zaś sekcja atletyczna [illegible] do założenia sekcji zapaśniczej w kole sportowym w Domu [illegible] Chłopców przy ul. Przędzalnianej 66.

Kierownictwo sekcji tenisa stołowego zobowiązało się sklasyfikować wszystkich zawodników i zawodniczek do dnia 31. 3. 1952 r.

„Kolejarz" zwycięża „Gwardię" 11 : 9

Łódź zapomniała już jak wygląda dobry mecz bokserski. Nic też dziwnego, że wczoraj nie można się było dotłoczyć ani do „dziesiątki", ani do „osiemnastki". Były one tak przepełnione, jak za niedawnych czasów, kiedy to Łódź miała jeszcze silne sekcje bokserskie i przodowała w boksie polskim.

Do wnętrza hali przeciskamy się z trudem. Na widowni komplet. Uwaga większości widzów skierowana jest w kierunku szatni, z których lada chwila spodziewane są meldunki o ostatecznie ustawionych składach „Gwardii" i „Kolejarza". Z dziesięciominutowym opóźnieniem stają w ringu obydwie dziesiątki w składach następujących:

„Kolejarz": Kaszuba, Niedźwiecki, Dolecki, Wytyk, Kudłacik, Chychła, Karpiński, Celner, Biel II, Węgrzyniak.

„Gwardia": Kasperczak, Tyczyński, Antkiewicz, Komuda, Krawczyk, Siech, Kolczyński, Łysiak, Jędrzyk.

Największe zainteresowanie budziło spotkanie w wadze półśredniej pomiędzy „ekszłodzianinem" Krawczykiem, a mistrzem Europy, Chychłą. Spodziewano się, że Krawczyk może sprawić niespodziankę i zawiązać z Chychłą, nie będącym jeszcze w swej szczytowej formie, równorzędną walkę. Obliczenia te jednak zawiodły. Mistrz Europy rozpoczął walkę z takim impetem, że z miejsca speszył Krawczyka i zepchnął go do defensywy, chociaż ciosy mistrza Europy często szły w próżnię. Dopiero w II rundzie Chychła „rozgryzł" swego przeciwnika i od tej pory tak już wyraźnie górował nad nim, że wynik walki nie budził już żadnej wątpliwości. Wczorajszy mecz wykazał, że Chychła powraca do swej mistrzowskiej formy, co jest dla nas, w obliczu olimpiady, faktem bardzo pocieszającym.

Obok Chychły na dobrą notę zasłużył wczoraj Biel II, który w przekonywający zupełnie sposób pokonał w wadze półciężkiej Łysiaka, demonstrując szybki i mocny cios oraz szybki refleks.

Niespodzianką wczorajszego meczu była porażka Tyczyńskiego z Doleckim. Dolecki rozpoczął walkę huraganowym atakiem nie dając dojść do głosu swemu przeciwnikowi. Gwardzista w II rundzie otrzymał dwa napomnienia za przepychanie i za... pomaganie sobie kolanem. Ten niesportowy wybryk Tyczyńskiego wywołał na widowni oburzenie, toteż gdy po trzecim napomnieniu w [illegible] rundzie Tyczyński został zdyskwalifikowany, werdykt sędziego [illegible] przyjęła długo [illegible] niemilknącymi oklaskami. [illegible] Pozostałe wyniki walk: w [illegible] muszej Kasperczak [illegible] Kaszubę, w koguciej [illegible] zremisował z Niedźwiedzkim, którego sędziowie wyraźnie skrzywdzili, w lekkiej Antkiewicz bez większego wysiłku wypunktował Wytyka. W lekkopółśredniej Komuda przegrał z Kudłacikiem, w lekkośredniej Siech przegrał z Karpińskim, w średniej Kolczyński zmusił do poddania się w II rundzie Celnera, w ciężkiej Jędrzyk niezasłużenie wygrał z Węgrzyniakiem.

Ogólny wynik meczu 11:9 dla „Kolejarza".

Z. KR.

Wygrana koszykarzy „Spójni"

Ostatnio w lidze koszykowej Spójnia kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Niemałą w tym zasługę ma jej trener Dowgird, który umiejętnie i spokojnie kieruje drużyną. Zmiany w zespole zarządza bardzo mądrze i skutecznie. Umiał on w dniu wczorajszym wyprowadzić zespół Spójni z początkowego chaosu, kiedy Kolejarz prowadził 17:4

Mecz był interesujący a ładne zagrania nie należały do rzadkości. Spójnia mecz rozwiązała doskonale taktycznie, nie załamując się mimo chwilowego niepowodzenia. Kondycja łodzian nie pozostawiała nic do życzenia. Tym razem dobrze wypadli Skrodzki, Mokwiński w ataku, a Przywarski w obronie był lepszy od nerwowo grającego Michalaka. Pawlak był słabszy niż zwykle, nie wykorzystał szeregu dogodnych pozycji. Finisz łodzianie mieli bardzo dobry.

Kolejarz nie wytrzymał spotkania kondycyjnie. Zgodnie z tradycją goście początkowo prowadzili i to dość wysoko 11:2, a potem 17:4 i nawet 18:11. Od tej chwili do głosu dochodzą łodzianie, którzy wyrównują i do przerwy prowadzą różnicą jednego punktu 32:31.

Po zmianie boisk początkowo prowadzą goście, aby potem oddać inicjatywę w ręce Spójni. Im bliżej końca meczu, tym Spójnia gra lepiej a finisz jej przynosi zwycięstwo 62:50. U gości podobali się nam Zagórski, Siwek i Wawro. Na poziomie zagrał Złotkiewicz.

Punkty dla Spójni zdobyli: Mokwiński 20, Skrodzki 12, Pawlak 10, Przywarski i Kasiński po 7, Hendzelek 4 i Michalak 2.

Dla Kolejarza najwięcej punktów uzyskał Złotkiewicz 16, a dalej Wawro 12, Siwek 8, Zagórski 6, Janczak 4, Dzierzko i Slesicki po 2.

Zawody prowadzili poprawnie Seifert i Budziaszek z Krakowa.

Tabelka ligi koszykowej

	Drużyna			
1.	„Spójnia" (Ł.)	12	10:2	630:511
2.	„Gwardia" (Kr.)	12	9:3	602:478
3.	„Ogniwo" (Kr.)	10	6:4	447:446
4.	AZS (War.)	12	6:6	502:565
5.	CWKS (War.)	11	5:6	552:570
6.	„Stal" (Poz.)	12	5:7	524:559
7.	„Włókniarz" (Ł.)	11	4:7	521:510
8.	„Spójnia" (G.)	10	4:6	430:425
9.	„Kolejarz" (Ostr.)	9	4:5	405:404
10.	„Kolejarz" (War.)	12	4:8	553:625
11.	„Kolejarz" (Poz.)	11	4:7	412:485

W kilku wierszach

Wyniki ligi koszykowej: „Stal" (Poznań) — AZS (Warszawa) 59:29 (18:17), „Kolejarz" (Poznań) — „Gwardia" (Kraków) 38:35 (22:15), „Ogniwo" (Kraków) — „Kolejarz" (Ostrów) 57:60 (20:27).

* * *

I liga bokserska: CWKS I — CWKS II 12:8, „Włókniarz" — „Stal" 5:15.

* * *

Puchar Miast w pływaniu: Warszawa — Wrocław 127:87, Katowice — Bytom 123:52.

* * *

Półfinały Pucharu Polski w siatkówce żeńskiej: Pierwsze miejsca w poszczególnych grupach zdobyły: „Unia" (Łódź), „Kolejarz" (Gdańsk), „Spójnia" (Warszawa).

„Włókniarz" — „Spójnia" (Gdańsk) 55:52

W porównaniu z meczem „Spójnia" — „Kolejarz", popołudniowe spotkanie „Włókniarza" ze „Spójnią" z Gdańska stało na niskim poziomie, mimo, że sytuacje zmieniały się jak w kalejdoskopie i do ostatniej chwili nie było pewne, kto z nich wyjdzie zwycięsko.

Łodzianie w dalszym ciągu grają chaotycznie, bez żadnego systemu, ani „każdy z każdym" ani „strefami". Tak zwane „rozróbki" nic nie dają, a wręcz przeciwnie — wstrzymują tempo i pozwalają przeciwnej drużynie do zorganizowania obrony. Szybkie ataki „Włókniarza" często nie kończyły się strzałami do kosza. Najlepiej zagrał Maciejewski, dalej Żyliński i Waligórski. Słabo wypadł Śmigielski. Kaczmarek nie poprawia się, a wręcz przeciwnie wypadł gorzej niż poprzednio.

Goście grali ambitnie, a powodem ich porażki był brak dobrych rezerw. Obrońcy, Markowski i Lelonkiewicz, pewni. W ataku jako strzelec prym wiódł Sterenga. Apenhajmer podobał się w pomysłowych akcjach.

W pierwszej części meczu łodzianie prowadzili 19:10, jednak niedyspozycja strzałowa zawodników „Włókniarza" pozwoliła „Spójni" na uzyskanie wyrównania i prowadzenia do przerwy 26:22.

W drugiej części meczu tempo zawodów jest ostre, różnica punktów minimalna. Dopiero pod koniec meczu „Włókniarz" zdołał przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Punkty dla łodzian zdobyli: Maciejewski 19, Żyliński 17, Śmigielski i Waligórski po 6, Wojciechowski 4, Wiśniewski 2 oraz Kaczmarek 1. Dla „Spójni" najwięcej punktów zdobył Sterenga [illegible], Lelonkiewicz 11, Apenhajmer 10, Markowski II 8 i [illegible] Markowski I — 1.

Mecz prowadzili dobrze Czmoch i Klimaj z Warszawy.

Dokończenie przemówienia min. Wyszyńskiego

dziwej współpracy, ponieważ obóz ten zbudowany jest na zasadzie nieubłaganej konkurencji, na zachłannym dążeniu do opanowania jednego kraju przez drugi, na polityce dyktatu ze strony silniejszego i na omotaniu słabszych partnerów pajęczyną zależności ekonomicznej i finansowej.

Chcą oszukać narody

Z kolei omówił minister Wyszyński projekt rezolucji USA, Anglii i Francji i oświadczył: rezolucja trzech mocarstw zachodnich zmierza do tego, by uniemożliwić przyjęcie przez Zgromadzenie Ogólne uchwały w sprawie zakazu broni atomowej i ustanowienia międzynarodowej kontroli. Wynika to zresztą jasno z oświadczenia sekretarza stanu USA, Achesona, złożonego w Waszyngtonie. Acheson powiedział mianowicie, że delegacja radziecka dąży do zakazu broni atomowej „na papierze". Okazuje się, iż dawniej mówiono nam, że ustanowienie zakazu broni atomowej bez kontroli nad tym zakazem jest „zakazem na papierze". Obecnie zaś mówią nam, że zakaz broni atomowej z równoczesnym powołaniem do życia międzynarodowego organu kontrolnego — jest również „zakazem na papierze". Cóż więc jest prawdziwym zakazem broni atomowej? Widocznie to, co przewiduje rezolucja mocarstw zachodnich w sprawie „regulowania, ograniczenia i równomiernej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń". A wiadomo, że w rezolucji trzech mocarstw zachodnich nie ma ani słowa o zakazie broni atomowej.

Poddając krytyce amerykańską koncepcję kontroli międzynarodowej, minister Wyszyński powiedział:

„Kontrola" amerykańska bierze za punkt wyjścia nie zakaz broni atomowej, lecz jej legalizację i usankcjonowanie. W ten sposób sankcjonuje się prawo podżegaczy wojennych do mordowania za pomocą broni atomowej dziesiątków i setek tysięcy spokojnej ludności. Nie trudno zrozumieć, że nie jest to kontrola, lecz naigrawanie się z kontroli, oszukiwanie pokojowych dążeń narodów. Rzecz zrozumiała, że taka „kontrola" nie może zadowolić narodów miłujących pokój, które żądają zakazu broni atomowej i zaprzestania jej produkcji.

Co się tyczy naszej propozycji o ustanowieniu skutecznej kontroli międzynarodowej — to oznacza ona cały system nader ważnych środków.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji — powiedział dalej minister Wyszyński — domagają się, aby nasze propozycje zostały przekazane wprost do komisji rozbrojeniowej i aby nie rozpatrywano ich na Zgromadzeniu. Mój kolega, szef delegacji ukraińskiej, przypomniał już tutaj, że niedawno ci sami delegaci domagali się energicznie, ażeby ich propozycji nie przekazywano do komisji, lecz aby rozpatrzono je właśnie tutaj i na Zgromadzeniu. Obecnie okazuje się, że ich stanowisko jest zupełnie inne. Gdy jest to dla nich korzystne, mówią więc tak, a gdy niekorzystne — mówią inaczej. Jest to moralność hotentocka, która wyraża się w formule: „Jeśli ukradną moją żonę — to zbrodnia. Jeżeli ja ukradnę cudzą żonę — to dobry uczynek".

W rezolucji „trzech" nie ma mowy o zakazie broni atomowej

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Wyszyński powiedział: Proponujemy, by Zgromadzenie Ogólne ogłosiło bezwarunkowy zakaz broni atomowej i ustanowienie międzynarodowej kontroli, przy czym zakaz broni atomowej wejdzie w życie równocześnie z ustanowieniem kontroli międzynarodowej.

Krytycy naszej propozycji nie mogli powiedzieć nic istotnego w swych zarzutach przeciwko wnioskom radzieckim.

Wszyscy widzą — oświadczył min. Wyszyński — że w naszym projekcie rezolucji z dnia 12 stycznia br. wprowadza się zasadę równoczesności bezwzględnego zakazu broni atomowej i międzynarodowej kontroli. Mimo to przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich stosują wszelkie możliwe metody, by wykluczyć jakąkolwiek możliwość porozumienia w sprawie zakazu broni atomowej. Wynika to również wyraźnie z rezolucji trzech mocarstw zachodnich w sprawie „ograniczenia zbrojeń". Rezolucja ta nie stawia w ogóle postulatu wprowadzenia zakazu broni atomowej.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Wyszyński powiedział: „Chciałbym zwrócić uwagę członków komisji na te punkty naszej rezolucji, w których mowa o wprowadzeniu kontroli międzynarodowej na stałej podstawie. Formuła „na stałej podstawie" podana została przez trzy mocarstwa zachodnie w projekcie rezolucji w sprawie „regulowania, ograniczenia i równomiernej redukcji wszystkich sił zbrojnych i zbrojeń".

Delegat brytyjski, Lloyd i delegat amerykański, Jessup, niejednokrotnie stwierdzili, że gdyby wyrazy „na stałej podstawie" zostały umieszczone w propozycji radzieckiej, to — jak powiedział Lloyd — odnośny punkt propozycji radzieckiej w zasadzie byłby zgodny z odpowiednimi punktami rezolucji trzech mocarstw zachodnich.

Obecnie jednak przedstawiciele mocarstw zachodnich odrzucają propozycje radzieckie.

Propozycje ZSRR wskazują drogę do pokoju

Podsumowując wyniki 4-dniowych debat w komisji na temat „środków zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej oraz umocnienia pokoju i przyjaźni między narodami" — powiedział minister Wyszyński — muszę stwierdzić, że rozważania rozmaitych delegatów, którzy w taki lub inny sposób krytykowali nasze propozycje, są odmową zgody na zakaz broni atomowej.

Propozycje radzieckie są ważnym krokiem naprzód na drodze zmierzającej do zapobieżenia nowej wojnie oraz do umocnienia pokoju i przyjaźni między narodami. Oto dlaczego domagamy się przyjęcia wszystkich 8 punktów propozycji radzieckiej.

Domagamy się stwierdzenia, że udział w bloku atlantyckim jest nie do pogodzenia z członkostwem w ONZ. Wzywamy Zgromadzenie Ogólne, by stwierdziło konieczność natychmiastowego przerwania działań wojennych w Korei. Domagamy się, by Zgromadzenie Ogólne ogłosiło bezwarunkowy zakaz broni atomowej i ustanowienie międzynarodowej kontroli, przy czym zakaz i kontrola mają być wprowadzone w życie równocześnie. Proponujemy, by Zgromadzenie Ogólne zaleciło wszystkim państwom dostarczenie pełnych oficjalnych danych o stanie swych sił zbrojnych i zbrojeń, włączając w to broń atomową oraz dane o bazach wojennych na obcych terytoriach. Dane te powinny być dostarczone po przyjęciu uchwały o zakazie broni atomowej i redukcji sił zbrojnych o 1/3.

Zalecamy utworzenie w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodowego organu kontrolnego z prawem inspekcji na stałej podstawie. Zalecamy zwołanie światowej konferencji w sprawie redukcji zbrojeń.

Proponujemy, by Zgromadzenie Ogólne wezwało rządy pięciu mocarstw do zawarcia Paktu Pokoju, oraz — wszystkie inne miłujące pokój państwa do przyłączenia się do tego paktu.

Jesteśmy głęboko przekonani, że przyjęcie tego prawdziwego programu pokoju oraz konsekwentna realizacja wszystkich punktów tego programu, zapewni faktyczną likwidację niebezpieczeństwa nowej wojny światowej oraz umocni pokój i przyjaźń między narodami.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz 12—14 sekretarz odpowiedzialny w godz 10 — 12 Telefony: centrala telefoniczna 238 00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor naczelny 218-14 sekretarz odpowiedzialny 219 05 dział partyjny 218-19, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 218-12 dział miejski i sportowy 250-12 dział ekonomiczny 218-11 Redakcja nocna — 156 81 Kolportaż — Łódź Piotrkowska 70 telefon 222 22 Dział ogłoszeń — Łódź Piotrkowska 104a tel 111-50 i 114-75 Wydawca: RSW „Prasa", Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa", ul. Żwirki 17, telefon 206-42 Prenumeratę miesięczna wynosząca zł 3 — przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1.80 — przyjmuje PFK „Ruch". D-3-10540